

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Rok XII.

ŁÓDŹ, WTOREK 26 LISTOPADA 1929 R.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Piotrkowska 106

Nr. 277

ODCZYT min. Sławoj-Składkowskiego o twórczej pracy samorządów



Min. Sławoj-Składkowski

Wczoraj wieczorem w sali Filharmonii p. minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski wygłosił, na zaproszenie Ligi Mocarstwowego Rozwoju Polski odczyt o twórczej pracy samorządu w Polsce.

Odczyt ten, wbrew przypuszczeniom, poza kilkoma akcentami, nie zawierał żadnych momentów politycznych.

P. minister Składkowski omówił jedynie działalność samorządów w Polsce, ilustrując cyframi owocną działalność autonomicznych zarządów miejskich w kierunku rozbudowy urządzeń miejskich i jaknajdalej idącego zaspakajania potrzeb mieszkańców miast.

Po kilku słowach powitania, wygłoszonych przez pana mecenas Pawłowski, jako przewodniczącego „Ligi Mocarstw. Rozwoju Polski” — okręgu wojewódzkiego, pan minister spraw wewnętrznych, generał Sławoj-Składkowski rozpoczął odczyt swój, witany burzą oklasków.

PRACA REALNA A SZUMNY FRAZES

Odczyt swój rozpoczął gen. Składkowski słowami:

— Wobec oklasków, jakimi mnie państwo obdarzyli, muszę uczynić tak, by odczyt mój miał i zalety. Główną jego zaletą, jak myślę, będzie to, że będzie on krótki. Rzecz całą postaram się przedstawić w cyfrach i to w cyfrach zupełnie obiektywnych za które mógłbym odpowiadać nie tylko dziś, jako minister, ale i w przyszłości, jako człowiek prywatny. Przyczyny obecnego niezadowolenia pewnych ludzi, czy pewnych sfer tkwią głę-

biej, niż zdawaćby się mogło, gdy mówi się o rzeczach realnych, uczynionych przez samorządy; są one wynikiem chorośliwych nastrojów opinii społecznej, bałamuconej i wprowadzanej w błąd. Niewyrobienie idei państwowej stwarza ten stan rzeczy, że nie wszyscy umieją zrozumieć, co jest pracą realną, a co szumnym frazesem, chcącym tę pracę zastąpić. Dziś miastety, bywają momenty, gdy szumny frazes znaczy więcej od cichego czynu społecznego. Dziś usiłuje się wbić w ziemię czyn rzeczywiście dokonany, spotwarzyć go i zlekceważyć.

HASŁO DNIA: „RZĄD JEST ZŁY“

Hasłem, które obecnie rzucone zostało w Polsce, jest hasło, że rząd jest zły, ale nie tylko rząd jest zły, nie tylko jego poczynania są mało warte, ale i

to wszystko, co styka się z rządem. Samorząd i jego poczynania nie są związane z rządem, ale że znajdują się pod auspicjami rządu, więc jakże łatwo jest powiedzieć niezadowolonym, że samorząd nasz upada, że ginie, że oddany jest na pastwę buta rządowego, który go gniecie i zabija. Jakże samorząd w tych warunkach może się rozwijać, jakże może coś zrobić, gdy komisarze rządowi zaleli miasta, samorządy są rozwiązywane, a przez praktyki rządowe samorząd nic uczynić nie może i znajduje się w upadku.

NIECH CYFRY MÓWIĄ

Cyfry, które pragnę przytoczyć państwu, zadadzą kłam temu wszystkiemu. A powtarzam — cyfry te są obiektywne — są to cyfry, za które gotów jestem odpowiedzieć dziś, jutro, pojutrze i do końca swego ży-

cia. Otóż jak się przedstawia kwestia tych niszczących samorząd komisarzy rządowych. Przytoczę w tym względzie dane z lat — 1919, 1928 i 1929. Opozycja twierdzi, iż t. zw. rządy pomajowe zalały Polskę komisarzami swymi, niszcząc w ten sposób samorząd i odbierając mu możliwość rozwoju i pracy. Tymczasem cyfry — te obiektywne — obojętne cyfry mówią, że gdy w roku 1919 komisarzy rządowych było 4067 a w dniu 1 maja 1926 było ich jeszcze 352, to obecnie w dniu 1 października r. 1929 jest ich zaledwie 74! Tak to wygląda stosunek rządu wobec samorządów, stosunek, o którym się krzyczy, że jest nielojalny.

KOMISARZE RZĄDOWI

W miastach t. zw. niewydziałonych komisarzy rządowych w roku 1927 było 172, w dniu 1-go

maja 1929 r. — 40, obecnie zaś — 25. A zatem spadek wynosi z 172 na 25! W miastach wydzielonych w tych samych okresach czasu było komisarzy rządowych — 3 — 8 — 5. Są to liczby tak małe, że i wahania w nich nie odgrywają poważniejszej roli. W powiatowych związkach komunalnych w roku 1927 było komisarzy rządowych 38 w dniu 1 maja 1929 — 89! Ale myliłby się ten, kto by przypuszczał, że jest to reakcyjny zarząd ze strony rządu. Niemal wszyscy ci komisarze rządowi w powiat. zw. komunalnych są w Małopolsce — tam, gdzie istnieje przestarzały system kurjalny, tak daleki od pojęć demokratycznych i od systemu, obowiązującego np. w byłym zaborze rosyjskim. Nowych wyborów na podstawie tego przestarzałego systemu kurjalnego rząd obecny rozpiąć nie może, byłoby to bowiem krokiem antydemokratycznym, a tego uczynić nie chcemy! Dopiero po wprowadzeniu tam nowego systemu wyborczego, odpowiadającego nowoczesnym wymaganiom, zostaną w Małopolsce rozpisane wybory, wybory, oparte na najszerszym podkładzie współczesnej demokracji. Gdzie są zatem owi komisarze rządowi, którzy butem niszczą samorząd, niszczą, aże by przypodobać się rządowi i pokazać, że wogóle coś robią.

DOKOŃCZONE NIEDOKOŃCZONE I NIETYKOŃCZONE

Pozatem opozycja łubi zarzucać rządowi, że jest cały szereg zamierzeń niedokonanych i niewykonanych i to też z winy rządu, który chce dokuczyć samorządom i utrudniać im pracę. Ale i ten zarzut odeprę cyframi, jak i tamte obiektywne. Nie dlatego to uczynię, ażeby to chodziło o mnie jako o ministra, ponieważ z tytułu swego stanowiska mam tylko skromny nadzór nad samorządami, ale chcę to uczynić w obronie tych bezimiennych rzesz pracowników na niwie samorządowej, na których czynione są plugawe napaści i lekkomyślnie rzucane oszczerstwa. Porównam tu lata 1919, 26 i 29. Dziele pracę samorządów na dwa nierówne okresy — pierwszy z nich obejmuje 8 lat, to jest czas do przewrotu majowego, drugi

Sesja sejmowa będzie zwołana na dzień 5-6 grudnia

Możliwość „tarć“, gdy nie zostanie uchwalona zmiana konstytucji

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S) telefonuje:

P. marszałek Daszyński opuścił Warszawę, udając się na kilkodniowy wypoczynek do Bystrej. P. marszałka zastępować będzie podczas jego nieobecności poseł Jan Dąbski.

Przewiduje się, iż tuż po powrocie marsz. Daszyńskiego do Warszawy ustalony zostanie termin posiedzenia sejm. Jak słychać — termin ten ustalony będzie na 5 lub 6 grudnia rb.

PRZED SESJĄ PARLAMENTARNĄ

Już tylko dziesięć dni dzieli nas od daty, w której kończy się odroczenie sesji sejmowej. Ponieważ sejm zwołany został na sesję budżetową, wobec tego marszałek sejm. może zwołać posiedzenie na 5 grudnia automatycznie. Zapewne na ten dzień zostaną też rozesłane zaproszenia.

W kołach sanacyjnych panuje przekonanie, iż od początku sesji sejmowej rząd będzie się starał wspólnie z sejmem przeprowadzić zmianę konstytucji, dopiero gdyby się to nie udało, względnie gdyby w kołach po-

selskich znalazł duże trudności, musiałby uciec się do nowych sposobów rozwiązania nieporozumienia.

Czynnikami decydujące liczą się z koniecznością załatwienia przez parlament traktatów handlowych, dotąd nieratyfikowanych. Przypomnieć trzeba, iż czeka ratyfikacji traktat handlowy z Francją, korzystniejszy dla nas, niż poprzedni. Z drugiej strony sferom rządowym będzie zależało na ratyfikacji układów z Niemcami, z których koła oficjalne są zadowolone.

ZŁA ATMOSFERA

Prasa warszawska informuje się z kół politycznych, że długo letni poseł do parlamentu austriackiego i sejm. polskiego dr. Emil Bobrowski z PPS. zgłosił wystąpienie z partii.

Dr Bobrowski wybrany został w r. 1928 posłem na sejm z miasta Krakowa. W roku ubiegłym jednak złożył mandat poselski, zatrzymując inne godności, które piastował z ramienia partii. Obecnie dr. Bobrowski zrezygnował ze wszystkich piastowanych godności. Równocześnie z dr. Bobrowskim wy-

stąpiła z PPS. żona jego Bronisława Bobrowska przewodn. tow. przyjaciół dzieci, oraz dr. Ryszard Kunicki i Z. Klemensiewicz, redaktor b. tygodnika „Wola Ludu“, zasłużeni działacze w dawnej partii socjalistycznej w b. zaborze austriackim.

To też ustąpienia tych ludzi z widowni politycznej świadczy o dużym zniechęceniu, wywołanym obecnymi stosunkami w naszym życiu społecznym. Związani wspomnieniami i przyjaźnią z jednymi, przekonaniem z innymi, nie mogący znieść chwilowej atmosfery walk wzajemnych i wzajemnych oskarżeń, woleli usunąć się w zacisze swych obowiązków zawodowych. Obecny chaos pojęć i dążeń wywołuje podobne wypadki wśród działaczy najrozmaitszych kierunków i nastawień politycznych.

CH. D. I N. P. R.

Od kilku dni wznowione zostały rozmowy między Ch. D. a NPR., w kwestji uzgodnienia punktów stycznych programu. Jak informują — jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia ustalone zostaną wspólne wytyczne obu organizacji.

(Dalszy ciąg na stronie 3-ej)

PO ZGONIE CLEMENCEAU

Przez długi czas świat alarmowany był wieściami o ciężkim i beznadziejnym stanie zdrowia tego jednego z największych mężów stanu Francji. Po mimo sędziwego wieku, długo opierał się organizm Clemenceau śmierci. Długo walczył z tem, co jest nieublagane i co wszystkich nas czeka. Twardy był to człowiek w życiu twardy w polityce, twardy dla przeciwników, których miał wielu, bowiem cała jego działalność była jednym nieprzerwanym pasmem walk, chwilowych porażek i czestych zwycięstw.

Urodzony w roku 1841 w Wandei w miejscowości Mouilleron - en - Pareds, jako syn lekarza wioskowego, posiadał całą twardość i wytrwałość, wandejszyka tej rasz niezwykłej.

Kiedy jako 18-letni młodzieniec udał się do Paryża, aby studiować medycynę, wpadł w odmęt spisków i wrzenia przeciw cesarzowi Napoleonowi III. Skończyło się to tem, że musiał uciekać w roku 1865 do Anglii, skąd udał się do Ameryki, gdzie był przez pewien czas korespondentem londyńskiego „Timesa” z Nowego Jorku, a potem zarabiał na chleb, jako nauczyciel literatury francuskiej w szkole... dziewcząt.

Z pierwszemi wieściami rewolucji we Francji Clemenceau, już żonaty, powrócił do Paryża był doktorem na Montmartrze, został wybrany merem tej dzielnicy i po klęsce w wojnie z Prusami, wybrany do Zgromadzenia Narodowego, był jednym z tych, którzy protestowali przeciw odstąpieniu Alzacji i nie przestał protestować przez całe życie, aż dopóki w wielkiej wojnie nie odzyskał straconej prowincji. Do izby deputowanych wszedł już jako człowiek 44-letni, wybrany z okręgu, który mu przez całe życie pozostał wierny, wysłania go pod koniec do senatu. W izbie brał udział w każdej ważniejszej dyskusji, szczególnie dotyczącej polityki zagranicznej i bezlitośnie obalał gabinet za gabinetem za błędy w tej dziedzinie. Ogółem obalił 18 gabinetów tak, że zyskał sobie miano „Tygrysa” pożerającego ministerstwa. W gromadzie posłów i polityków stał prawie sam.

To też w r. 1893 starano go się wciągnąć w skandal panamski zapomocą fałszywych dokumentów. Była to chwila straszna zdawało się, że było zadusi potężnego człowieka. Ale Clemenceau rzucił się jak piorun, jak piorun uderzał, niszcząc ludzi i oskarżenia, aż wreszcie wyszedł czysty.

Clemenceau wtemczas już był człowiekiem prawie starym, miał lat 52, zapominał swojego zawodu lekarskiego i nie miał poprostu co do ust włożyć. Zdało się, że zginie, że musi zgiąć. Ale oto przetrzymał się do dziennikarstwa i literatury, pisał artykuły, felietony, nowele, powieści i sztuki, tak, że w 9 lat potem wszedł do senatu, jako wielka literacka sława. Od tam 60-letni już przeszło Clemenceau zbliżał się szybko do władzy.

W r. 1906 przyszła krytyczna chwila dla Francji. Gabinet Rouviera upadł z powodu rozdziału kościoła z państwem i sprawy marokańskiej, a przyszedł do rządu gabinet Sarriena, w którym Clemenceau był główną siłą jako minister spraw wewnętrznych.

Ale oto nagle, bez powodu, w roku 1909, po jakimś nieznaczającym głosowaniu, ku zdumieniu parlamentu, wziął swa teke „pod pache” i powiadał: „Odejdę” — opuścił swe stanowisko. Mówią, iż uczynił to w wielkiej rozterce duchowej i w przygnębieniu, dowiedziawszy się, iż syn jego popełnił jakieś nadużycie. Przerwa w rządach Clemenceau trwała dziesięć lat. W tym okresie pracował on, niastniac godność senatora, znowu w publicystyce i dziennikarstwie.

Aż oto wybuchła wojna. Z wybuchem tej stał się Clemenceau bezlitosnym dla siebie i swego narodu. Zahamował cenzurę wojskową, pisał prawdę o klęskach początkowych i żądał środków zaradczych. Kiedy mu zamknięto dziennik jego „L'homme Libre” — „Człowiek wolny”, otworzył go pod tytułem „L'homme Enchaîne” — „Człowiek w kajdanach”.

Gdy mu zagrożono zamknięciem i tego pisma, powiedział: — Jeżeli cenzura skonfiskuje moje artykuły, będę je przysyłał czytelnikom przez pocztę. Gdyby zaś moje listy zatrzy-

mywano na poczcie, to będę je osobiście roznosił.

Doszło do tego, że nie mogąc dać sobie rady z Jerzym Clemenceau, powiedziano, iż jest tylko dwojakie na niego lekarstwo: albo sąd wojenny, albo prezydentura gabinetu”. Trzeba go rozstrzelać, albo oddać mu całą władzę, — powtarzano sobie.

I przyszła chwila, kiedy jego wróg osobisty, którego Clemenceau najbardziej zwalczał, prezydent republiki, Poincare w chwili kiedy gotowała się straszna ofensywa Ludendorffa, w roku 1917, oddał władze w ręce Tygrysa.

Clemenceau był tem zaskoczony. Pobiegł do doktora i kazał się zbadać, czy przeżyje jeszcze dwa lata, a otrzymawszy potwierdzającą odpowiedź, władze przyjął.

Otrzymał władze w swe ręce Clemenceau wszystkie wyśiłki swoje skierował do jednego tylko celu — wojny. Jest

nieublagany wobec swych przeciwników. Jest wrogiem wszelkiego połowicznego załatwienia sprawy, która czerwienią krwi zalała Francję. Widzi dwa wyjścia — porażkę, w którą nie chce wierzyć i zwycięstwo — którego pragnie ponad wszystko. Zamyka w więzieniu polityków porozumienia — Caillaux i Malvy, by potem wygnać ich na czas wojny z kraju.

Uzyskanie jednolite dowództwo wojsk sprzymierzonych i mianowanie gen. Foch'a naczelnym wodzem. Doprowadza wolę zwycięstwa we Francji do

Umart Clemenceau przy znoinej pracy, której oddawał się aż po ostatnią myśl przytomną, niepomny ani wieku swego, ani choroby, ani ostrzeżeń lekarza. Umarł w małym domku w Paryżu, gdzie ostatnio przebywał. Przed śmiercią miał jeden zawód tylko — przed paru laty, gdy wybierano Prezydenta Republiki przypuszczał Clemenceau, że go wybiorą na stanowisko Pierwszego Obywatela. Stało się inaczej. Ale ten sam los spotkał i innych wielkich zwycięzców tej wojny — Wilsona i Lloyd George'a. Clemenceau najwyższego napięcia. Dnia 3 czerwca 1918 przeprowadza w Wersalu wspólną uchwałę prezesów ministrów Anglii, Francji i Italii o konieczności odbudowania państwa polskiego nie podległego, zjednoczonego, z wolnym dostępem do morza. Dnia 11 listopada 1918 rano przywiózł mu marszałek Foch do Paryża podpisane zawieszenie broni. Gdy popołudniu wszedł z niem Clemenceau na mównicę izby deputowanych, radość zwycięstwa mieszała się z hołdem dla starego tygrysa.

I znowu po zwycięstwie i po jego utrwaleniu Clemenceau w r. 1920 wycofał się zupełnie z życia politycznego, oddając się studiom i pracom z dziedziny filozofii, pisząc kilka dzieł o filozofach greckich, oraz własne pamiętniki, które dopiero po jego śmierci mają się ukazać.

Stosunek Clemenceau do Polski był zawsze życzliwy i przyjacielski. Gdy na początku wojny zapytano go, co myśli on o rozwiązaniu problemu polskiego, odpowiedział: — Teraz nie. Po zwycięstwie Francji będziemy żądać wielkiej Polski. Przy zawieraniu pokoju jednym z pierwszych mych wyrazów będzie: Polone.

ceau odszedł od życia publicznego — nie zganiwany jednak — lecz głęboko zamyślony. Od szedł milczaco. Widział wojnę i ogrom nieszczęścia, jakie było potrzebne do zwycięstwa.



Jedno z ostatnich zdjęć Jerzego Clemenceau



Mały Jerzyk który wyrósł na wielkiego „Tygrysa”. Rzadkie zdjęcie Clemenceau, gdy liczył lat 8

POGRZEB CLEMENCEAU

odbędzie się w dniu dzisiejszym

Dzienniki niemieckie wyrażają się o zmarłym z w. szacunkiem

PARYŻ, 25. 11. Data pogrzebu Clemenceau została ustalona na wtorek na godzinę 12 minut 30 w południe. Poza rodziną w pogrzebie wezmą udział dwaj najbliżsi przyjaciele zmarłego, którym zlecił wykonać swój testament. Są to: Mandel i gen. Mordace. W dniu dzisiejszym zwłoki zostały przewiezione karawanem samochodowym do Wandei.

Stosownie do życzenia zmarłego w pogrzebie nie wezmą udziału osoby oficjalne, Francja uczci zgon Clemenceau przez oddanie honorowych salw armatnich. Wszystkie organizacje byłych wojskowych Francji zamierzają w przyszłą niedzielę zorganizować wielki pochód ulicami Paryża do mogiły Nieznanego Żołnierza.

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego” (S) telefonuje: Z powodu zgonu Jerzego Clemenceau p. Prezydent Ignacy Mościcki przesłał na ręce prezydenta republiki Doumergue'a depeszę kondolencyjną, następującej treści:

Łącząc się wraz z całym Narodem Polskim w boleści żałobnej Francji, która straciła w Jerzym Clemenceau jednego z największych swych Synów, pozwalam sobie wyrazić Jego Ekselencji moje najwyższe współczucie i zapewnić, że pamięć Jerzego Clemenceau pozostanie zawsze związana ze zwycięstwem prawdy i sprawiedliwości.

BERLIN. (ATU) 25.XI. Cała prasa niemiecka bez względu na kierunek poświęca naczelną swą stronę osobie zmarłego Clemenceau, wszystkie dzienniki z wielkim szacunkiem omawiają działalność „wroga” Niemiec, stwierdzając iż była to wielka indywidualność.

LONDYN (ATU) 25.XI. Również i prasa angielska poświęca w dzisiejszych wydaniach artykuły wstępne osobie Clemenceau. „Times” pisze, że zmarły był wybawcą Francji. „Daily Express” zaznacza, iż od czasów Bismarka była to największa indywidualność w świecie politycznym. Wszyscy czy przyjaciele czy nawet wrogowie muszą stwierdzić iż zmarły Clemenceau był wielką indywidualnością.

Chwilowa przerwa w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich

Warszawski korespondent (S) telefonuje: W rokowaniach handlowych polsko-niemieckich nastąpiła chwilowa przerwa, w związku z wyjazdem do Berlina p. Rauschera.

Rokowania polsko-niemieck-

kie o traktat handlowy posuwały się znacznie naprzód i, o ile nie nastąpią jakieś nieprzewidziane trudności, już w czasie najbliższym winny być ukończone.

Dotychczas omówioną zosta-

ła kwestja wywozu polskiego węgla do Niemiec, oraz wywozu polskiej trzody chlewnej i mięsa.

Wznowienia rokowań oczekuje się na koniec bieżącego tygodnia.

Z OSTATNIEJ CHWILI

ANGORA. Orient Express przybył do Stambułu z 5-godzinnym opóźnieniem. Pasażerowie pociągu oświadczyli, iż na terytorjum bułgarskim pociąg zaatakowany był przez bandytów, uzbrojonych w karabiny i bomby. Pociąg uszedł cało tylko dzięki niezwykłej szybkości biegu, jaką nadał mu naszwnista. Opóźnienie nastąpiło z powodu konieczności przeprowadzenia śledztwa.

RYGA. Według nadeszłych tu wiadomości z Moskwy w dniu dzisiejszym w imieniu Stalina miał oświadczyć Bucharinowi szef GPU. Mienżyński iż rząd sowiecki rezygnuje z prawa przymusowego ostędlenia jego osoby na Syberji i zezwała mu na opuszczenie granic Sowietów i na dobrowolny wybór państwa. Nadto Mienżyński oświadczył, iż Bucharin winien się wyrzec wszelkiej pracy politycznej nawet zagranicą. Podobno Bucharin zgodził się na propozycje Stalina. Podobno i Rykow wkrótce opuści stanowisko prezesa rady komisarzy ludowych Z. S. S. R.

Demonstracje antypolskie na Ukrainie

W Kijowie wybito szyby w konsulacie polskim

MOSKWA, 25.11. (Tel. wł.) Prasa sowiecka na Ukrainie rozpoczęła gwałtowną kampanię, mającą na celu przedstawienie w fałszywym świetle zajęć lwowskich w dniu 20 bm. Dzienniki zarzucają polakom udział w demonstracjach przed konsulatem sowieckim.

W sobotę i niedzielę odbyły się przed konsulatem polskim w Charkowie i Kijowie wrogie demonstracje komunistów, przyczem w konsulacie kijowskim wybito wszystkie szyby.

W czasie demonstracji tłum spalił dwie kukły z których jedna miała wyobrażać „pol-

skiego faszystę”, a druga „Undowca”.

Charakter demonstracji i przemowa na jednej z nich naczelnika ukraińskiej GPU. Walnickiego świadczy wymownie o tem, iż były one inspirowane przez GPU.

*Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!*

Odczyt min. Sławoj-Składkowskiego (Dokończenie)

zaś 3 lata tj. od r. 1926 do 1929. Specjalną uwagę państwa zwracam na ostatnie trzy lata, bowiem za ten czas atakowani jesteśmy jako za lata nieróbstwa, lekkomyślności i złośliwego do prowadzenia samorządów do zniszczenia.

NIECO PRZYKŁADÓW

Muszę zwrócić uwagę, że wie le jest instytucji samorządowych, które choć niewykończone, służą jednak społeczeństwu. Nie mogę opowiadać, jak to wszystko, co mamy, powstało, chcę tylko w kilku przykładach o poszczególnych inwestycjach pokazać państwu, jak się one rozwijały. Weźmy naprz. elekrownie — otóż w r. 1919 mieliśmy ich 99, w r. 1926 — 139, a obecnie — 214. W tych samych okresach rzeźni mieliśmy 372, 409 i 429; hal targowych i targowisk — 305, 407 493, izb szkolnych 250333, 28625, 31383, dróg samorządowych w kilometrach — 30371, 31713, 33802,

linij tramwajowych w tysiącach kilometrów — 329, 371,430.

Ogólnie biorąc to, co mamy, w ciągu pierwszych ośmiu lat wynosi 52 proc. naszego dorobku inwestycyjnego samorządów zaś w ciągu trzech lat ostatnich 48 proc.

ROZPOCZĘTE I NIWYKOŃCZONE

Jedno zastrzeżenie jeszcze — krytyka zarzuca nam, że szereg rozpoczętych inwestycji w okresie tak drwiąco zwanej „radosnej twórczości” nie zostało ukończonych. Że stoją one zmarowane, że niewiadomo co z tymi „nowożytnymi gruzami” zrobić. W życiu państw niema rzeczy skończonych, takie momenty skończonej pracy nie istnieją. Na świecie wśród ludzi jest tak samo — są dzieci i są dorośli, a nie tylko wszyscy dorośli. Tak i moment końca byłby tragedją — byłby początkiem końca wszystkiego. Tym samym prawom podlega i życie i praca samorządów. Każdy samorząd posiada i zawsze będzie posiadać pewną ilość inwestycji niewykończonych, będących w trakcie roboty. I pod tym względem stosunki w ostatnich trzech

latach mają poważną poprawę. Trochę cyfr to zilustruje: elekrowni wykończono w okresie 8-miu lat za 75 milionów złotych, niewykończonych zostało za 62 miliony, rzeźni wykończono za 20 milionów, niewykończonych zostało za 17 milionów podczas gdy w przeciągu trzech ostatnich lat wybudowano nowych elektr. za 52 miliony, w niewykończone jeszcze inwestowano 38 milionów, rzeźni wybudowano za 29 milionów, niewykończonych zostało za 7 milionów. W tych danych są, nietylko niewykończone inwestycje, ale są takie, które na skutek za potrzebowania rozszerza się, rozbudowuje, zmienia, udoskonala. Dalej weźmy drogi i mosty samorządowe — wykończonych jest ich za 9 milionów, niewykończonych za 29, wodociągów i kanalizacje za 89 i 42 miliony. Wykończone są wszystkie przychodnie w liczbie 4000.

WARTOŚĆ INWESTYCYJ

Wartość inwestycji wykończonych i zupełnie gotowych w latach od 1926 do 1929 wynosi 510 milionów, rozpoczętych i będących w budowie — około 236 milionów. Nie jest to stan

katastrofalny. Jest cały szereg rozpoczętych akcji, które w tak krótkim czasie, przy największym nawet wysiłku, nie mogły być całkowicie wykończone. Dzięki pomocy rządowej mogłyby być wykonane plan Ullena, który po r. 1926 umożliwił stawić prawie miastom korzystanie z tej wielkiej inwestycji.

Obecnie rząd prelimitował 200 milionów złotych na ukończenie, za wszelką cenę w czasie najbliższym, rozpoczętych inwestycji i nie przystąpi do nowych dopóki te, które są w robocie nie zostaną całkowicie gotowe i oddane celom, którym służyć mają.

WOJEWÓDZTWA KROCZĄCE NA CZELE

Zadaleko zaszedłbym, gdybym rozpatrywał działalność samorządową w poszczególnych województwach. Chcę tylko za uważać, że największy rozwój w inwestycjach samorządowych wykazały województwa: kieleckie, budując sześć wodociągów i sześć kanalizacji, lubelskie dając samorządowych dróg bitych 1231 kilometrów; warszawskie, powiększając ilość izb szkolnych od 1926 do 1929 roku

z 1662 do 2672. To nie są cyfry obecnego stanu, tylko cyfry przyrostu!

DANE NA DZIŚ I NA JUTRO

Mam wrażenie, że w ten sposób w skrócie objąłem pewne ściśle obiektywne dane, ale te ściśle dane są tylko ściśłami na dzień dzisiejszy. Jutro już będą przez tych, którym jest to potrzebne, przekreślone, zmienione, odwrócone. Jutro te cyfry już nie będą cyframi obiektywnymi. Jutro będzie się mówić o inwestycjach niewykończonych zapominając o tem, co zostało zrobione.

W WYSCIGU PRACY

Oszczerców i oszczerstw u nas nie brak. Ale wystarczy nam cofnąć się dziesięć lat wstecz — zniszczone drogi, mosty rozwalone, ludność zdziesiątkowana tyfusem, czerwonką i cholera, brak koni, brak uprzęży, brak szkół. Od rządu lubelskiego skarb państwa, wynoszący 37 koron. Jedynym ruchem w Warszawie był ruch konduktów pogrzebowych, zdążających przez nadwątłone mosty, na cmentarze. Z zupełnej nędzy przeszliśmy do obecnego stanu. Dla świata — ileśmy razy to słyszeli i widzieli, że Polska mogła istnieć, lub nie istnieć. Ale Polska poszła drogą wskazaną jej przez słowa wielkiego budowniczego Niepodległości, że teraz przyszedł czas wyścigu pracy. I idąc tą drogą doszła do tego, czym jest dzisiaj. Samorządy przekuły te słowa w czyn, a że tak się stało możemy się przekonać, gdy porównamy stan obecny naszego państwa z tem, cośmy mieli dziesięć lat temu.

Zakończenie zjazdu Izb lekarskich

Warszawski kores. (S) telefonuje: W dniu wczorajszym zakończył swe obrady zjazd izb lekarskich, na którym uchwalono cały szereg postulatów dotyczących reorganizacji kas chorych w Polsce zarówno w dziedzinie lecznictwa, jak i nadzoru izb lekarskich nad kasami.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów

Warszawski kores. (S) telefonuje: W dniu wczorajszym odbyły się obrady ekonomicznego komitetu rady ministrów. Poza szeregiem bieżących spraw komitet uchwalił ulgi celne dla maszyn i sprzętów rolniczych sprowadzanych z zagranicy. — Postanowiono również przyjąć z pomocą zagłębiu krakowskiemu w postaci szeregu ulg podatkowych.

RADIO

WIADOMOŚCI

TOKIO. Według nadeszłych tu wiadomości z Szanghaju wojska sowieckie rozpoczęły w dniu wczorajszym gwałtowną ofensywę i posuwają się zwycięsko naprzód. Sztab główny wojsk chińskich znajduje się obecnie w Hailar; wczoraj eskadra samolotów obrzuciła bombami główną kwaterę. Sytuacja w mieście o tyle jest groźna, że żołnierze chińscy zdemoralizowani plądrują sklepy i dokonują rabunków.

JEROZOLIMA. W Jattie wielki tłum Arabów wdarł się do rządowego gmachu, domagając się zwolnienia aresztowanych w niedzielę przywódców. Silne oddziały wojska tłum rozproszyły. Na mieście wzmocniono patrole, również aeroplany patrolują nad miastem. Strajk nadal trwa.

BRUKSELA. Wbrew przypuszczeniom nie udało się zażegnać kryzysu gabinetowego. — W samym gabinecie nie doszło do jednomyślności w sprawie uniwersytetu w Gent, wobec czego prezydent ministrów Jaspas zgłosił w poniedziałek dymisję gabinetu.

Tajny sojusz przeciw Polsce

generalnych sztabów armji niemieckiej i sowieckiej
PARYŻ, 25. 11. W rosyjskim piśmie emigracyjnym „Poslednija Nowosti”, redagowanym przez Milukowa, Biesiedowskij ogłasza rewelacje w sprawie tajnego porozumienia między Reichswehrą i czerwoną armją. Biesiedowskij twierdzi, iż sztaby tych armij zawarły ze sobą tajną umowę, na której mocy niemieccy oficerowie odkomenderowani są, jako instruktorowie armji i marynarki sowieckiej.

Niemcy dostarczają również sowieckiemu przemysłowi wojennemu tajnych wynalazków, dotyczących techniki wojennej i gazów trujących. W jednej z fabryk moskiewskich wyrabiany jest np. materiał wybuchowy, wynaleziony niedawno w Niemczech. W sowieckich zakładach wyrabiane są bez ograniczenia gazy trujące, samoloty wojenne i wszelkiego rodzaju sprzęty techniczne, używane na wojnie według patentów i wzorów niemieckich.

Fabryki sowieckie, które pracują pod kierownictwem instruktorów niemieckich obowiązane są część produkcji wojennej przysyłać potajnymi drogami do Niemiec. Niezawodnie sojusz ten zwrócony jest przeciw Polsce.

Morderca z Duesseldorfu nie pozostawił po sobie żadnych śladów

21 ofiar zbrodni woła o sprawiedliwość i karę

(Własna służba informacyjna „Głosu Polskiego“).

DUESSELDORF, 25.11. Po ostatnim aresztowaniu w związku z krwawymi zbrodniami w Duesseldorfie źródła policyjne informują, jak następuje:

Aresztowany Stelzer przesłuchiwany był wczoraj i dzisiaj bez przerw, lecz dotychczas niema pewnych, które wskazywałyby na to, iż jest on sprawcą krwawych zbrodni. Cały szereg świadków twierdzących, że

znają rysopis zbrodniarza zostało zawezwanych do biura policyjnego, celem konfrontacji z oskarżonym lecz żaden z nich nie rozpoznał w nim sprawcy ohydnych morderstw.

Z powodu braku jednak konkretnych danych Stelzer został zwolniony. Prowadzone nadal przez policję gorączkowe śledztwo komplikuje fakt, że liczni amatorzy detektywi, zachęceni znaczącą nagrodą 15.000 marek za wykrycie sprawcy prowa-

dzą śledztwo na własną rękę DUESSELDORF, 25.11. (Tel. wł.) Do Duesseldorfu nadeszła wiadomość z Solingen, iż zamieszkała tam 20-letnia Elsa Weber, po raz ostatni widziana w Duesseldorfie, znikła bez śladu.

Ubiegłej nocy policja przeprowadziła w mieście szereg obław, aresztując wiele osób podejrzanych, z pośród których większość wypuszczono na wolność.

Wrażenia z podróży po Rosji sowieckiej

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego“)

RYGA, w listopadzie 1929 r.

W dwanaście lat po przewrocie bolszewickim Rosja Sowiecka jest dla Europejczyka taką samą zagadką, jak w pierwszym roku po rewolucji. Trudno przewidzieć do czego doprowadzą kraj eksperymenty, robione jeszcze teraz na wszystkich prawie polach życia. Można tylko stwierdzić, że cały układ życia w Rosji jest zupełnie inny, niż na Zachodzie.

Gdy każdy kraj dąży do podniesienia stopy życiowej obywateli, Rosja Sowiecka daje możliwość zaspakajania tylko niezbędnych potrzeb. Przepisy i rozporządzenia władz uniemożliwiają korzystanie z jakiegokolwiek komfortu. Władze bolszewickie żądają niezwykłych ofiar od swych obywateli w imię przyszłości. Należy się teraz wyrzec wszystkiego, aby ułatwić rządowi tworzenie tego, co ma rzekomo dać kiedyś szczęście wszystkim.

Jak za czasów wojennych, wprowadzony został system kartkowy. Każdy pracujący ma tak zw. książeczkę aprowizacyjną, na którą otrzymuje artykuły spożywcze, materiały, ubranie gotowe itd. Norma żywnościowa jest bardzo mała — dla pracownika umysłowego mniejsza niż dla pracownika fizycznego. A więc dla pracownika umysłowego 1 funt chleba dziennie (cena 11 kopiejek za funt), 1 i pół kłg. cukru miesięcznie (w dużych miastach 2 ruble 25 kopiejek).

100 gramów mięsa dziennie (90 kopiejek kg) itp. Wprawdzie wszystko można dostać w sklepach prywatnych (których jest niewiele), lecz po cenach kilkakrotnie wyższych, niż urzędowe.

Oprócz żywności na książeczki aprowizacyjne wydaje się też materiały: kreton i barchan. Normy nie są małe: najmniejsza ilość 8 metrów na 3 miesiące (cena kretonu 76 kopiejek za metr, barchanu 86), lecz lepszych materiałów — wełny, nie mówiąc już o jedwabiu, po cenach urzędowych niema zupełnie. W

sklepach prywatnych metr lepszej wełny kosztuje 40 rubli, czyli prawie 200 zł. Ubranie gotowe bawełniane i półwełniane jest niedrogi w stosunku do ceny materiałów. Jest ono sztywne i manajprostszyszy fason. Przejawia się w ten sposób tendencja zrównania wszystkich obywateli, lecz nie w elegancji i wytworności, a w pospolitości i prostocie. Dobrze się może ubrać obywatel sowiecki tylko wtedy, gdy wyjedzie zagranicę. Lecz już od dłuższego czasu władze ze względu na walutowych a po części politycznych

nie wypuszczają z granic państwa prawie nikogo.

Nie wszyscy w Rosji Sowieckiej korzystają z książeczek aprowizacyjnych. Nie mają ich t. zw. „liszeńcy“, ludzie pozbawieni prawa wyborczego, a w konsekwencji prawie wszystkich praw obywatelskich: nie mogą oni należeć do związków zawodowych, a przez to pracować na posadach rządowych; zaś w Rosji 98 proc. posad to są posady rządowe.

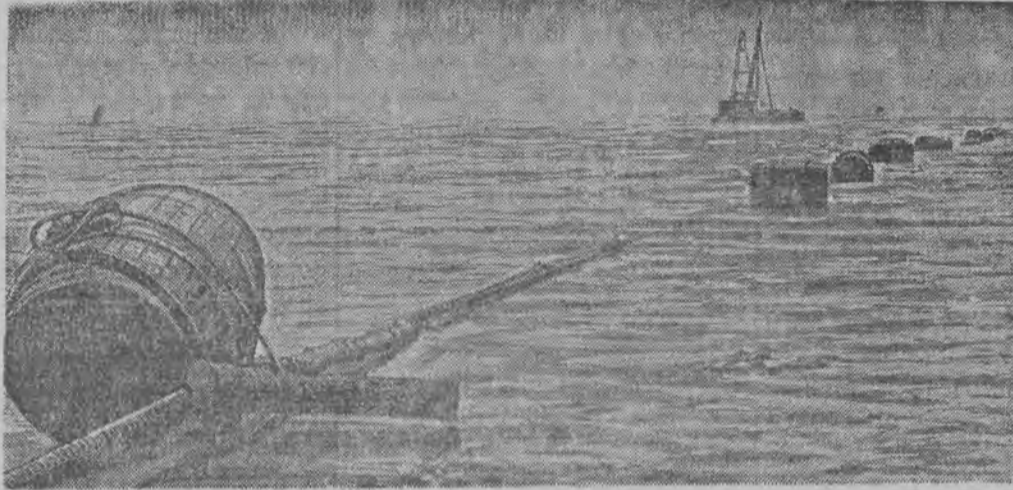
Do „liszeńców“ należą 1) duchowni wszelkich wyznań 2) kupcy i przemysłowcy prywatni.

Te dwie kategorie są liszeńcami na mocy prawa. Lecz w życiu pozbawia się praw często wielu innych ludzi — niewiedomo za co; przeważnie za należenie przed rewolucją do klasy uprzywilejowanej. Obecnie odbywa się t. zw. oczyszczanie partii oraz aparatu urzędniczego, czyli usuwanie elementów nieprzychylnie usposobionych dla bolszewizmu. Jest to pole do kolosalnych nadużyć. Zafatwia się przytem porachunki osobiste, kwitnie system donosielski itd. Nawet władze poczuły się zmuszone do wydania dekretu, który zabrania pozbawiać praw za samo pochodzenie burżuazyjne. Po tym dekreście w większych ośrodkach wielu liszeńcom przywrócono prawa, lecz po wsiach i na prowincji dzieją się w dalszym ciągu wielkie nadużycia na tym gruncie.

Brak produktów spożywczych po cenach urzędowych utrudnia prowadzenie gospodarstwa domowego do tego stopnia, że całe rodziny zaczęły jadać w stołówkach rządowych, należących do instytucji „narpitu“ („narodnoje pitanje“, czyli odżywianie ludowe). Otrzymują one wszystkie produkty po cenach urzędowych i stołowanie się tam jest tańsze, niż gotowanie w domu. Władze chętnie popierają te stołówki, gdyż w ten sposób realizują swe dążenia do socjalizacji życia, do zaniku życia rodzinnego i gospodarstwa indywidualnego.

Dr. J. G.

Zniszczenie kabla podmorskiego



Wskutek procesów wulkanicznych, które wywołały pęknięcie dna morskiego, większość kabla z Północnej Ameryki do Europy, pomimo swej niesłychanej wytrzymałości, została uszkodzona. Instruktorzy, którzy stwierdzili ten stan rzeczy, niezwłocznie podjęli pracę nad naprawą dziesięciu linii. Specjalne okręty „kablowe“ wypłynęły na ocean, celem wyszukania miejsc, gdzie linie uległy zepsuciu i doprowadzenia ich do porządku wyciągając z dna na powierzchnię morską potężne urządzenia podwodnej linii telegraficznej.

Szalony radjotelegrafista wzywał rozpaczliwie pomocy sygnałami S. O. S.

LONDYN, 25.XI 1929 (Tel. wł. „Głosu Polskiego“).

Z okrętu „Baron Elko“, znajdującego się na pełnym morzu zostały wysłane alarmujące sygnały „S. O. S.“, „S. O. S.“

Na pomoc wyruszyły cztery angielskie torpedowce.

Gdy spotkały się z parowcem „Baron Elko“, okazało się, że nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo, a kapitan jego nie wiedział nawet, że w świat zostały wysłane żądania o pomoc.

Po zbadaniu całej sprawy, okazało się, że sygnały te wysłał, bez niczyjego zlecenia, radjotelegrafista, który okazał się chorym nerwowo, co stwierdzili lekarze.

Gdy radjotelegrafista, który ostatnio już zdradzał objawy anormalne, zauważył zbliżającą się pomoc, ukrył się w wentylatorze gdzie z trudem został odszukany.

Dr. med.
E. GUTMAN
choroby dzieci
przeprowadził się
na ul. Piotrkowską II.
(Zawadzka 1). Tel. 173-00
przyjmuje od 4-5

Proces marjawicki w Warszawie

Praktyki arcybiskupa marjawitów — Kowalskiego przed sądem apelacyjnym

Dla tych, którzy widzieli płótką rozprawę przeciw zwierzchnikowi marjawitów, Kowalskiemu, dzisiejszy wygląd kuluarów warszawskiego sądu apelacyjnego jest żywą reminiscencją procesu pierwszej instancji. Znowu kręca się przed salą młode panienki, znowu tu i tam przesuwają się cień siwego habitu marjawickiego.

A jednak jakże inny jest dzisiaj nastrój, jeśli porównać go z pierwszymi dniami rozprawy w Płocku.

Niema już tego przeraźliwego brutalizmu, z jakim publiczność obserwowała młode mandolinistki, niema tego szarpającego nerwy kontrastu między widzami, a młodemi dziewczętami, które kosztem swego wstydu miały dać niesamowite widowisko.

Zbawcą rolę odgrywa tu przede wszystkim świadomość, że rozprawa od pierwszej do ostatniej chwili toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

Nie będzie więc już tego, co się rozgrywało na sali płockiej, kiedy to odczytywano w obecności tłumy niebawale drastyczne sceny współżycia osób dwojga płci, a bohaterki scen erotycznych siedziały na pierwszych ławkach ze spuszczonej głowami. Urzędowy głos sędziego ujawniał w ciągu długich godzin czytania aktu oskarżenia coraz to bardziej koszmarnie szczegóły wybryków erotycznych.

Niektóre panienki żywo dopytują się, czy aby naprawdę drzwi podczas rozprawy od razu będą zamknięte.

Stojący u drzwi woźny w asyście kilku policjantów odpowiada:

— Otrzymałszy najściślejsze instrukcje, żeby nikogo nie wpuszczać. Z publiczności więc nikt się nie dostanie a z sędziów, prokuratorów i adwokatów ci tylko, którzy uzyskali specjalne zaświadczenie, że prezes zezwala im na uczestniczenie w rozprawie tajnej, znaczy, że cała rozprawa będzie tajna. Bez biletu wejść może tylko minister“.

— O, to minister też ma być? — Tego nie wiem, ale wiem, że mi powiedziano: Bez biletu można wpuścić tylko pana ministra. To widać spodziewają się jego przybycia“.

Z nadejściem godziny 10-tej trybunał sądzący wchodzi na salę. Ława oskarżonych jest pusta. Podosądny Kowalski bowiem skorzystał z przysługującego mu prawa niestawiennictwa i na rozprawę nie przybył. Na ławie

obronczej prócz adwokatów Smiarowskiego i Głowczeskiego zasiada adw. Szumański jako nowy obrońca, a poza tem duchowny marjawicki Tułaba.

Na wstępie rozprawy po stwierdzeniu, że niemal wszyscy świadkowie się stawili prócz dwu czy trzech, obrona postawiła wniosek o ponowne wezwanie tych osób, które jeszcze nie przybyły, a ponadto o dopuszczenie do zeznań sprawdzonych przez obrońców świadków, przesłuchanych już przez pierwszą instancję, mianowicie biskupów marjawickich Feldmana, Próchnickiego, Gołębiowskiego, Przysieckiego i Roztworowskiego, przełożonej zakonnicy Żytkówny, duchownych marjawickich ks. Nowakowskiego i Kopystyńskiego.

Sąd udał się na naradę.

W związku z wnioskiem obrony w czasie narady sądu w kuluarach pojawiają się habity zakonnic marjawickich, przybyłych do Warszawy w związku z ewentualną możliwością składania zeznań.

Sąd zdecydował dopuścić świadków, wskazywanych przez obronę, zatem w drugiej instancji odbędzie się ta sama rozprawka między dwiema stronami, której widownią była sala rozpraw w Płocku.

Następnie przewodniczący rozdział zeznania świadków, które twać będą do czwartku, poczem sąd zarządza tajność rozprawy.

Publiczność zostaje usunięta, stół prasowy pustoszeje. Sędzia Gacek referował przebieg sprawy w pierwszej instancji.

Prochy Karola Marxa

III-cia międzynarodówka pragnie przewieźć do Moskwy

LONDYN, 25.XI 1929 (Tel. wł. „Głosu Polskiego“).

„Trzecia międzynarodówka“ zamierza zwrócić się do rządu angielskiego z prośbą o zezwolenie na wywiezienie zwłok twórcy naukowego socjalizmu, Karola Marxa, celem przewiezienia ich do Moskwy, gdzie byłyby pochowane w dawnym Kremlu (na placu Lenina.)

Już raz rodzina Marxa odmówiła przewiezienia prochów jego do Moskwy, wychodząc z założenia, że komuniści spaczyli teorię walki klas, stworzoną przez Karola Marxa.

Obecnie jednak „trzecia międzynarodówka“ ma nadzieję, że rodzina udzieli zezwolenia licząc, że rząd Mac Donalda i Labour Party pomogą skłonić rodzinę w tym kierunku.

Tańców

salonowych, najmodniejszych nauczycić się można

u Freda Larsena

który udziela lekcji w asystencji trzech wybitnych tancerzy w „Złotej Salie“ — ul. Zachodnia Nr. 43.

Dla pracowników i pracowników umysłowych — ceny zniżone

Kronika

LISTOPAD

26

Wtorek

Dziś:

Sylwestra

Jutro:

Wirgilijusza

Wschód sł. 7.23

Zachód sł. 16.12

POGODA

Wczoraj naogół w całym kraju pochmurno. Temperatura od -1 we Lwowie do plus 7 w Krakowie.

Dziś słonecznie, stosunkowo ciepło, rankiem jednak mgliście. Słabe wiatry północno - wschodnie.

Dyżury aptek

Dziś w noc dyżurują apteki: M. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rosenbluma (Cegielniana 12), Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprówskiego (Nowomiejska 15).

RADJO

WTOREK.

Warszawa (1411.7).

11.58 Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Marij. w Krakowie; 12.05 Radiowy poranek szkolny 13.10 — 15.00 Komunikaty; 15.45 „Chwila lotnicza”. Udział społeczeństwa w obronie powietrznej — wygł. dyr. W. Baliński; 16.15 Koncert gramofonowy; 17.15 Odczyt p. t.: „Leopold Staff — laureat Lwowa” — wygł. red. Z. Debicki; 17.45 Muzyka lekka z „Gastronomij”. Orkiestra — „Złota lira” pod dyr. Schwarzmanna; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Giełda rolnicza; 19.20 Transmisja z opery katowickiej. W przerwie komun. Teatrów Mięjs. „Ostatnia fala” oraz kom.: meteor., polic. i sportowy.

Przeniesienie biur funduszu bezrob.

Jak się dowiadujemy wszystkie biura funduszu bezrobocia zostały przeniesione z ulicy Nawrot na ul. Południową 94.

Do soboty tylko oddział przy Al. Kościuszki 9 pozostaje na dotychczasowym miejscu, poczem również przeniesiony będzie na ul. Południową.

Zakończenie robót asfaltowych na ul. Piotrkowskiej i Placu Wolności

Jak się dowiadujemy, w końcu bieżącego tygodnia ukończone zostaną wszystkie roboty asfaltowe na ul. Piotrkowskiej i Placu Wolności.

W ciągu następnego tygodnia specjalna komisja magistracka rozpocznie drobiazgową kontrolę dokonanych robót, poczem rozpatrzy przyczyny opóźnienia i przedstawi magistratowi swe wnioski co do ewentualnego odškodowania, według poprzednio zawartego kontraktu.

Oddanie Placu Wolności do użytku publicznego nastąpi w sobotę (b)

Lek. dent.

Z. Bielakowska
POWROCIŁA
leczenie dziąseł, zębów i chirurgię stomatol.
M. Kilińskiego Nr. 113, tel. 48-27.
(wind)

Lokator a „odstępne mieszkaniowe”

CO TO JEST „ODSTĘPNE” LOKATORSKIE?

Ustawa o ochronie lokatorów z r. 1924 pragnąc uchronić osoby, poszukujące pomieszczenia w budynkach od wyzysku, uniemożliwiającego im niejednokrotnie najęcie, zabrania zawierania pewnych umów sprzeciwiających się w danych warunkach miżerji mieszkaniowej dobrym obyczajom. Zabronione są w szczególności wedle art. 10 wymien. ustawy:

1) Umowy, w których najmujący (lokator) coś (więc nie koniecznie w pieniądzu) przyrzeka lub uiszcza poprzednikowi, który zajmował przedmiot najmu lub trzeciej osobie (np. żonie tegoż lub właścicielowi, działającemu w porozumieniu z owym poprzednikiem), a to bądź za to, że ów pośrednik opuści przedmiot najmu, bądź wogóle bez równowartościowego świadczenia wzajemnego (np. pod formą zwrotu kosztów adaptacji mieszkaniowych, ale w kwocie przewyższającej znacznie ich wartość).

2) Umowy, że za pośrednictwo przy najmie ma się uścić wynagrodzenie, przekraczające miarę w takim obrocie przyjętą.

3) Umowy, w których wynajmujący lub poprzedni lokator wynajem lub ustąpienie praw z wynajmu czynią zawisłymi od zakupu przez nowego lokatora urzędzenia domowego lub

wogóle wymawiają dla siebie albo dla kogoś innego świadczenia, nie pozostające z umową najmu w bezpośrednim związku.

NA CO SIĘ NARAŻA OSOBA BIORĄCA ODSTĘPNE?

Zawarcie umowy o t. zw. odstępne lokatorskie może wywołać złe skutki w czworakim kierunku:

1) Umowa taka jest nieważna, t. j. najmujący nie ma obowiązku jej dotrzymać i uiszczać to, do czego się taką umową zobowiązał.

2) Jeśli zajmujący na podstawie takiej umowy już uiszczył całkowicie lub częściowo to, co w umowie się zobowiązał, ma on prawo żądać i to nawet w drodze sądowej, skargą (a ile ten który pobrał nie chce zwrócić dobrowolnie) zwrotu tego i to z ustawowemi odsetkami, ale w ciągu 6 miesięcy pod rygorem przedawnienia.

3) Jeśli najmujący zrzekł się naprzód wspomnianego pod 2) prawa żądania zwrotu, to takie zrzeczenie jest również zabronione, więc bez znaczenia prawnego, czyli strona przeciwna nie może przeciw rozszczeniu najmującego o zwrot, powoływać się na to zrzeczenie.

4) Jeśli świadczenie umówione było oczywiście nadmierne, to pobranie, a nawet już żądanie tegoż stanowi przestępstwo,

karalne według przepisów o zwalczaniu lichwy wojennej, pozbawieniem wolności i grzywną.

CZY PRYZRZECZENIE LUB UISZCZENIE KOMORNEGO ZA KILKA LAT NAPRZÓD JEST ODSTĘPNEM?

Od dłuższego już czasu stało się niemal regułą, że właściciele kamienic czy pomieszczeń, wymawiają sobie zapłatę komornego od razu zgóry za lat kilka naprzód. Zapatrywanie w kołach prawnych, a w pierwszym rzędzie sądowych co do tego czy takie umowy nie podpadają pod pojęcie „odstępnego” nie jest całkiem ustalone. Dają się przywieść argumenty za i przeciw.

Wedle jednego z nowszych orzeczeń Sądu Najwyższego (5 6 1-29 III 1 Rw. 849/8) taka zapłata naprzód komornego (zapłacono 1700 dolarów za 2 lata zgóry) — nie może być uważana za odstępne z art. 10 ustawy o ochronie lokat., gdyż przepis ten dotyczy umów, nie mających bezpośredniego związku z umową najmu, zatem dotyczyć może wszelkich świadczeń najemcy prócz obowiązku zapłaty komornego, bo obowiązek ten stoi z umową najmu w związku bezpośrednim. W konsekwencji najemca zapłaciwszy tak naprzód komorne, nie może żądać zwrotu.

BIŁ, TŁUKŁ I WOJOWAŁ

Sąd wojskowy skazał go na 4 miesiące więzienia

W dniu wczorajszym sąd wojskowy pod przewodnictwem kaptana Smoły rozpatrywał sprawę Stanisława Milczarka, szeregowca 28 p. Strzelców Kaniowskich, oskarżonego o cały szereg przestępstw.

Milczarek w dniu 13.4 rb. wyłamał drzwi w mieszkaniu sąsiada swego Wiśniewskiego, a następnie pobij właściciela mieszkania.

W dniu 5 maja rb. skradł Juljani Półrasiemu 500 złotych i

Leonowi Szampańskiemu 40 zł. w czasie kiedy tamci spali w mieszkaniu Szampańskiego przy ul. Brzezińskiej 32.

W dniu 13 maja rb. podczas bójki z Leonem Kórcałkiem groził temu ostatniemu dwukrotnie że go zabije jak psa.

W dniu 29 maja rb. podczas bójki na podwórzu domu przy ul. Zielonej 25 na Bałutach uderzył kastetem Juljana Półrasiemu w głowę, zaś Franciszka Filipiaka zamieszkałego tamże

ciął dwukrotnie bagnetem w twarz i głowę.

Oskarżenie wnosił kpt. Drażkiewicz, bronił mec. Sekowski. Oskarżony do winy się nie przyznał.

Sąd po zbadaniu świadków skazał Milczarka za pierwsze przestępstwo na 2 miesiące więzienia, za drugie na 1 miesiąc, za trzecie na 1 miesiąc, za czwarte na miesiąc, za piąte na cztery miesiące więzienia — łącznie na 4 miesiące więzienia

Zasiłki dla bezrobotnych

Zabiegi magistratu o zwiększenie zasiłków na okres zimowy

Wzorem lat ubiegłych miasto zamierza przyjąć z pomocą w zimie 1929/30 r. bezrobotnym drogą bezpłatnego wydawania im produktów żywnościowych i opału. Ministerstwo pracy i opieki społecznej, dotychczas udzieliło miastu subwencji na częściowe pokrycie kosztów, związanych z tą akcją.

Według danych dostarczonych magistratowi przez „Państwowy urząd pośrednictwa pracy”, w dniu 15 listopada rb. na terenie m. Łodzi znajdowało się 15.150 bezrobotnych, z czego było 6773 niepobierających zapomóg. Liczba bezrobotnych w tych dniach znacznie wzrosła w związku z zakończeniem miejsk. robót sezonowych. W dniu 15 listopada 1929 roku z robotników sezonowych

925 zatrudnionych było tylko w ciągu 3 dni w tygodniu, 1806 w ciągu 4 dni w tygodniu, 6334 w ciągu 5 dni w tygodniu.

Opierając się przede wszystkim na tych cyfrach, które dosadnie ilustrują stan bezrobocia, magistrat — zgodnie z uchwałą rady miejskiej z dnia 17-go października 1929 r. zwrócił się do „Ministerstwa pracy i opieki społecznej” z prośbą o powiększenie mu

subwencji na prowadzenie akcji pomocy żywnościowej i opalowej dla bezrobotnych m. Łodzi w zimie 1929/30 r.

Według obliczeń, opartych na doświadczeniach praktyki lat ubiegłych — w roku 1929/30 potrzeba byłoby na pomoc żywnościową dla 8377 bezrobotnych zł. 234.556.—, zaś na pomoc opalową dla 15.150 bezrobotnych zł. 345.420.—

Podajemy do wiadomości Sz. Klientów, że jedyny i wyłączny nasz sklep fabryczny detalicznej sprzedaży wyrobów f-ki Plutos w Łodzi, mieści się obecnie przy ul. Piotrkowskiej 79.

Powyższy sklep zaopatrywany będzie codziennie w świeży towar.

Polecamy się łask. względem Sz. Konsumentów.

Fabryka Czekolady PLUTOS S. A.
w Warszawie.

KOLCE

WALKA O BYT.

Tak już jest na świecie, że walczy ten, co nic nie ma z tym co ma dużo lub zbyt dużo.

Na całej kuli ziemskiej wra hałas ciągłych klótni i ciągłych tarć. Jedni tęsknią do gwiazd, inni marzą o złocie. Jest u nas tylu ludzi i tyle różnych myśli.

Zrozumieć można wszystko — i nędzę człowieka, którego gnębi zły los. I te miliony istnień, które niby lśnięcie powiędle, niepewnie chwieją się od podmuchów wicheru na drgającej gałęzi życia.

Jest tylko jedno pytanie, na które jest trudno znaleźć trafną odpowiedź — czy jednakową jest walka o byt tego co walczy o chleb i tego, co walczy o szampan?

T. B.

Tyfus brzuszny nie słabnie

42 wypadki w ubiegłym tygodniu

W ciągu ubiegłego tygodnia tj. od dnia 17 do 23 listopada r. b. włącznie zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 42 przypadków (w tygodniu poprzednim 37 przypadków), czerwonka — przypadków (1), błonica 65 przypadków (58), błonica 44 przypadków (27), dżetwica karku — przypadków (2), odra 18 przypadków (51), róża 4 przypadki (4), gorączka połogowa 2 przypadki (1), ospa wietrzna 2 przypadki (6), krztusiec 4 przypadki (5).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 211 przypadków w tygodniu poprzednim 192 przypadków.

Dodatek mieszkaniowy

dla urzędników państwowych za r. 1928

Jak się dowiadujemy ze źródeł dobrze poinformowanych w dniu 15 grudnia nastąpi wypłata zaległego dodatku mieszkaniowego dla urzędników państwowych za rok 1928. W dniu tym urzędnicy państwowi dostaną pierwszą ratę tego podatku, drugą zaś otrzymają w dn. 15 marca 1930 r. (p)

Odezwa.

Zrzeszenie Kobiet Żyd. W. I. Z. O. urządza od dn. 12 do 16 grudnia r. b. we własnym lokalu (Przejazd 2) wielki kiermasz Chanukowy.

Znając cele i zadania W. I. Z. O., społeczeństwo naszego miasta, zechce zyczliwie przyjąć kwestarki, wręczając sowskie ofiary w naturze oraz udzieli poparcia tej imprezie dla jaknajpomyślniejszego prze prowadzenia akcji.

50 proc. dochodu przeznacza się na fundusz narodowy „Keren Kajemet Leisrael”.

Protektorat nad imprezą objęli łaskawie pp. Dr. M. Braude, dyr. Bransteter, sen. S. Budzyner, prezes B. Ejtingon (czł. Agencji Żyd.), S. Faust, P. Gerszowski, St. Jarociński, dyr. Maks Kon, dyr. Perelman, Dr. J. Rosenblatt poseł, dyr. S. Rygier, Dr. Szwajg, dyr. I. Spektor, dr. M. Wyszewiański

SUKNA

Leonhardta

Wielki wybór. — Geny umiarkowane
G. E. RESTEL, PIOTRKOWSKA Nr 84
— Telefon 21-67—

HYGIENA ŻYCIA DNIA POWSZEEDNIEGO

RÓBMY COŚ DLA ZDROWIA!

Często mówimy o naszym zdrowiu, pragniemy wszyscy być zdrowi, ale rzadko kiedy za stanawiamy się nad to, co w życiu codziennym możemy samemu dla utrzymania naszego zdrowia uczynić. Tymczasem, na każdym kroku w każdej dziedzinie naszego dnia powszedniego możemy szkodzić naszemu zdrowiu lub przeciwnie wpływać na jego utrzymanie.

Oto pare przykładów.

HYGIENA PALENIA W PIECU.

Ciepły pokój jest warunkiem koniecznym dla naszego zdrowia. Należy jednak przy paleniu w piecach przestrzegać wielu koniecznych przepisów, których pominięcie może ujemnie na nasze zdrowie wpływać. A więc przede wszystkim należy starannie przed każdym paleniem usuwać zgromadzony na piecu pył z poprzedniego dnia, gdyż pył ten, rozgrzewając się, wydzielą szkodliwe gazy. Popiół musi być wybierany z pieca bardzo ostrożnie, by nie podnosić przy tym w pokoju szkodliwego dla płuc naszego pyłu. Piec nie powinien mieć szczeliny ani otworów, przez które mogłyby się wydzielać niszczące gazy, jak kwas węglowy i inne.

Gdy zaczyna się palić w piecu, należy otworzyć okno, gdyż wtedy piec lepiej „ciągnie”, a poza tym w pokoju jest świeższe powietrze i ulatniają się resztki dymu. Zbyt suche powietrze w pokoju (najczęściej wytwarza się ono przy ogrzewaniu centralnym), należy zmieniać przez stawianie w okolicach pieca miseczek z wodą.

Temperatura odpowiednia dla zdrowych ludzi jest 18 do 20 stopni Celsjusza (14 do 15 stopni Reaumur). Przy niższej temperaturze pokojowej, człowiek przeziebia się z łatwością, zwłaszcza, gdy pracuje siedząc. Dla ruchliwych dzieci temperatura pokoju może być nieco niższa, dla starszych wyższa. Ten, kto marźnie przy 20 stopniach Celsjusza w pokoju musi raczej ubierać się cieplej oraz pić parę razy dziennie coś gorącego. Po pokoju przegrzewać nie należy.

O DRZEMCE POOBIEDNIEJ.

Wielu lekarzy jest przeciwnikami drzemki poobiedniej. Są jednak i jej zwolennicy. Dla pońarcia tezy tych ostatnich przytoczyć można przykład, zaczerpnięty ze starego podręcznika „Topografii Anatomicznej”. Autor owego podręcznika przed prowadził następujące doświadczenia. Dwu psom jednako wygłodzonym dał on obfite pożywienie, poczem jednego psa wziął na daleki spacer, drugiemu zaś pozwolił się dłuższy czas przespać. Okazało się, że po upływie trzech godzin pierwszy z psów miał jeszcze w żołądku duże ilości niestrawionego jedzenia drugi zaś zjadł już przetrwać wszystko. Drzemka poobiednia wpływała by więc dodatnio na trawienie. Byłby to jeden wzgląd, dla którego byłaby wskazana. Drugim względem jest wypoczynek dla nerwów. Dla ludzi pracujących umysłowo z wielkiem napięciem tego rodzaju odpoczynek zupełnie w trakcie dnia jest ogromnie pożądany. Jeden jest tylko warunek: nie należy snu tego

zbyt przyciągać. Czas jego trwania powinien się zamykać pomiędzy sakramentalnym, zalecanym przez niemieckie gospodynie kwadransikiem, a półgodziną.

Dla małych dzieci do lat sześciu poobiedni sen jest warunkiem koniecznym. U dzieci nerwowo przydaje się sen poobiedni nawet jeszcze w wieku szkolnym.

SZTUKA JEDZENIA.

Jedną z najsporniejszych kwestji w nowoczesnej medycynie jest kwestja racjonalnego odżywiania się. Jak wiadomo modernistyczna

sztuka lekarska wysunęła twierdzenie, jakoby najszkodliwszym odżywieniem dla organizmu ludzkiego było mięso i jakoby pożywienie przyszłości dla mas było wyłącznie jarskie.

Ostatnio ukazało się olbrzymie, bo przeszło 500 stronic liczące dzieło lekarza szwajcarskiego dr. Balzli p. t. „Sztuka i wiedza jedzenia”, w którym to dziele autor dowodzi szkodliwości mięsnego pożywienia dla organizmu ludzkiego i poparł bogatą literaturą amerykańską przytacza na swoją tezę wiele, przyznać trzeba, przekonujących i ważkich dowodów i przykładów.

Mięsne pożywienie wprowadza, według Balzliego do organizmu zbyt wiele kwasów, a kwasy te powodują niepożądane rezultaty nietylko w dziedzinie zdrowia fizycznego. Balzli jest naprzykład święcie przekonany, że niejedną trudną i zakłamaną kwestją socjalną dałaby się rozwiązać łatwo, a raczej rozwiązałyby się sama, gdyby zmienić rodzaj pożywienia masom pracującym.

Oczywiście nie należy brać dosłownie wszystkich twierdzeń szwajcarskiego uczonego, należy tylko zdawać sobie sprawę z tego, że kwestja odżywiania się mięsem czy produktami

roślinnymi jest jedna z najsporniejszych kwestji w medycynie i chemii fizjologicznej nowszych czasów.

TEMPERATURA NASZEGO CIAŁA.

Od chwili zdobycia termometru zdobyła medycyna nieoceniony środek wglądania we wnętrze organizmu ludzkiego. Niejedną diagnoza daje się postawić jedynie na podstawie krzywej temperatury, która dla pewnych chorób jest wielce charakterystyczna (np. tyfusz, tyfus powrotny, malarja, zapalenie płuc).

Człowiek zdrowy ma mniej więcej stałe tę samą temperaturę, wahająca się między 36,5 a 36,9 stopniami do 37 (temperatura ta mierzona pod pachą w ciągu najmniej dziesięciu minut). Mylnym jest mniemanie niektórych ludzi, jakoby temperatura ciała ludzkiego ulegała zmianom zależnie od stopnia temperatury pokoju, od tego, czy jest zima czy lato.

Te okoliczności wpływają jedynie na mniejsze lub większe wydzielanie ciepła z organizmu. Pod wpływem chłodnego otoczenia naczynia krwionośne się kurczą i wydzielanie ciepła nazewnątrz z ciała jest utrudnione (stad tak często pod wpływem zimna skóra staje się białą). Pod wpływem gorąca zaś naodwrot naczynia krwionośne się rozszerzają (skóra czerwienieje) i ciało wydziela ciepło na zewnątrz.

Temperatura ciała pozostaje jednak bez zmiany.

PO „LETNIEJ“ JESIENI —

CIĘŻKA ZIMA

Przepowiadają nam bardzo duże mrozy na połowę grudnia i styczeń

Po srogiach syberyjskich mrozach ubiegłej zimy, obecnie na wszystkich ustach zawisło jedno niepokojące pytanie:

Jaka będzie zima roku 1929-30?

Od trafnego rozwiązania tego problemu zależą nasze budżety i wydatki. Ostro zima to najcięższy głaz dla każdego gospodarstwa domowego. Łagodna — przeciwnie: uwalnia ludność miejską od trosk opałowych, oszczędzi, wiele wydatków nieprodukcyjnych, powiększy stopę życiową.

Jakże tedy zapowiada się nadchodzący sezon? Co nam przyniesie najbliższe tygodnie?

Wróżby, „wyczytanie” w gwiazdach i księżycu przez astronomów w postaci plan na słońcu — nie mają zgoła żadnego znaczenia. Od astrologów i astronomów niczego się nie dowiemy. Trzeba sięgnąć gdzieś indziej, poszukać oparcie w faktach realnych, w minionych doświadczeniach, w długoletnich obserwacjach.

Nauka ustaliła, iż kolejność następowania po sobie łagodnych i mroźnych zim układa się w pewne grupy. Fakt, iż zarówno zeszłoroczna jak i poprzedzająca ją zima były bardzo chłodne, każe przypuszczać, że obecna, trzecia z

rzędu, będzie raczej chłodna, niż łagodna.

Wedle innego rozumowania upalne lato powoduje zazwyczaj ostrą zimę i odwrotnie. Jest to właściwość każdego kontynentalnego klimatu. Istotnie, po zabójczych mrozach stycznia i lutego, po długotrwałych przymrozkach całej wiosny, miesiące letnie były nad wyraz upalne i skwarne.

Cała jesień uśmiechała się mile piękna, słoneczną pogodą. Czegoż po tem wszystkiem możemy oczekiwać? Zwyczajnie klimatu ładowego każe się znów domyślać raczej ostrej zimy. Wreszcie istnieje i trzecia teza czysto naukowa, statystyczna. Twierdzi ona, że długa i piękna jesień znamionuje gwałtowną i ciężką zimę.

Zima, która rozpoczyna się późno, w drugiej połowie grudnia jest zawsze niesłychanie zjadliwa. Jest na to całe dowodzenie. Fale chłodne powietrza napływają do Europy w pewnych, rytmicznych odstępach czasu. Odstępy te wynoszą 86—88 dni. W ciągu bieżącego roku mrozy skandynawskie atakowały czterokrotnie Europę w odstępach 88-dniowych. 3 stycznia, 31 marca, 26 czerwca (pamiętaj przymrozki i opady śnieżne, które zniszczyły

wszystkie owoce) oraz 20 września.

Jeżeli od ostatniej daty odmierzymy 88 dni, to następna fala zimnego powietrza runie na nas z północy w okresie między 17 a 20 grudnia. Będzie to początek zimy, podobno od razu gwałtownej i ostrej.

Rozumowanie to znajduje jeszcze potwierdzenie w układzie temperatury, panującej na wyspach Szpicbergu, najbardziej wysuniętych na północ skrawkach Europy. Jeśli na Szpicbergu już obecnie — w połowie listopada temperatura wynosi 15 stopni, to właściwa zima będzie tam miała przebieg łagodny. Ale — łagodna zima na Szpicbergu oznacza ostrą zimę dla kontynentu Europy. Najlepiej tego dowiodł rok ubiegły. Gdy na Szpicbergu tajały lody, w Europie środkowej i w Polsce szalał 30-stopniowy mróz. Są to widoki niezbyt pomyślnie. Wszystkie względy przemawiają za tem, że w terminie między 17 a 20 grudnia mróz pochwyli w swe kleszcze nieszczerzny ład europejski. Możemy się jednak pocieszać, że nastąpi to dopiero za miesiąc, następnie, że uczenie też się myli i że wreszcie zapowiadany mróz może Polskę ominąć.

W SŁUŻBIE MARSZA

ZEBRANIA KONTROLNE REZERWISTÓW.

Dzisiaj o godz. 9 rano obowiązani są zgłosić się na zebrania kontrolne w PKU, Łódź-Miasto I przy ul. Nowo-Targowej 18 mężczyźni rocznika 1889 zamieszkałi na terenie 2-go, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów p. p. których nazwiska zaczynają się na literę: B.

W lokalu P. K. U. Łódź-Miasto II przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 szeregowi rezerwy i popolitego ruszenia z bronią i bez broni, urodzeni w roku 1904, zamieszkałi na terenie 13-go komisariatu p. p. których nazwiska zaczynają się na literę: od L do Ż.

Na zebrania kontrolne należy się zgłosić w miejscu i terminie wyznaczonym punktualnie z książeczką wojskową i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

Rezerwiści, którzy nie stawią się na zebrania kontrolne bez uzasadnionej przyczyny, będą pociągani do odpowiedzialności karnych (dyscyplinarnych).

Powołani na zebrania kontrolne powinni być czysto ubrani, umyć i ogolić. (p)

Dzisiaj, we wtorek, dn. 26-go listopada 1929 roku, obowiązani są do zgłoszenia się do spisów poborowych w lokalu biura Policji Wojskowej przy ul. Piotrkowskiej nr. 212 w godz. od 8.15 do 15 (3 popoł.) mężczyźni urodzeni w roku 1909, zamieszkałi na ter. 14-go Komisariatu Policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter

H. CH. I, J. K, L. Ł.

Każdy zgłaszający się do spisów winien być zameldowany w Łodzi i posiadać: dowód osobisty, w braku tegoż — metrykę urodzenia, wraz z innym dokumentem stwierdzającym tożsamość osoby, zaświadcze-

nie o rejestracji, świadectwo szkolne oraz cechowe.

Osoby, uchylające się od obowiązków zgłoszenia się do spisów oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze: grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6-ciu tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Powołani na zebrania kontrolne powinni być czysto ubrani, umyć i ogolić.

W dniu 28 bm. o godzinie 8 rano w lokalu przy ulicy Pomorskiej 18, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa, dla tych wszystkich mężczyzn urodzonych w latach od 1888 do 1908, którzy dotychczas przed komisją poborową nie stawali i nie mają ustalonego stosunku do służby wojskowej. Na komisji poborowej winni się stawić zamieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13, 14 komisariatów powiatów, którzy otrzymali wezwania ze Starostwa Opatowskiego. (w)

Radjo w pociągach

Instalacje radjoodbiorcze wprowadzone, wzorem zagranicy, na polskich kolejach państwowych, dotychczas tylko na szlaku Warszawa — Kraków, cieszą się wielkim powodzeniem u pasażerów, którzy za niewielką opłatą uprzyjemniają sobie długie i monotonne godziny podróży.

Pierwsze obawy, jakoby słuchawki odnajmowane pasażerom w pociągach nie były odkażane, stwierdzić należy, okazały się błonne, są one bowiem po każdorazowym użyciu specjalnie odkażane, a otrzymywane przez pasażera w zapieczętowanej kopercie dają całkowitą tego gwarancję.

Ostatnio w min. komunikacji, wobec powodzenia, z jakim spotkała się ta inowacja, rozważany jest projekt wprowadzenia radjoodbiorników i na innych szlakach kolejowych. W pierwszym rzędzie, po dotychczasowym Warszawie — Kraków, od biorniki takie mają być zamontowane w pociągach na liniach Warszawa — Lwów, Warszawa — Gdańsk i Warszawa — Poznań.

Ważni nie należy, że założeń instalacji radjoodbiorczych i na innych pozostałych szlakach kolejowych będzie tylko kwestja najbliższego czasu.

AKADEMJA LISTOPADOWA.

Dnia 29 bm. w piątek o godz. 4 (czwartej) popołudniu odbędzie się uroczysta akademja listopadowa, na którą bilety Dyrekcja Teatru Miejskiego rozdziela bezpłatnie pomiędzy od działy wojskowe i delegacje szkół.

Akademja, początkowo projektowana na godziny wieczorne, została przelożona na godzinę 4 popoł. a to celem umożliwienia szeregowi sferom młodzieży wzięcia udziału w tej uroczystości.

Mieszkanie 4-0 pokojowe

(w oficynie) słoneczne z wszelkimi wygodami na ul. Piotrkowskiej między Główną a Pustą na dogodnych warunkach natychmiast DO ODDANIA. Oferty pod „L i K” do „Głosu Polskiego”

Czytajcie „GŁOS POLSKI”

TEATRY

TEATR MIEJSKI

Dziś, we wtorek o godz. 8.30 wiecz. do cenach popularnych po raz 2-gi „MELODY LAS“...

Jutro o godz. 8.30 wieczorem „Dzielny Wojak Szejka“...

Ceny popularne

Biletu do nabycia w kasie zamawiają w kwiaciarni Salwy...

TEATR KAMERALNY

Trauguta nr. 1. Dziś, we wtorek, środę i czwartek trzy ostatnie występy...

W pełnych próbach pod reżyserją L. Zbuckiego głoszą „Bronx-Express“...

W piątek premiera salono-wei komedii Wł. Lakatosa „Mężczyzna i kobieta“...

TEATR POPULARNY

Ogrodowa 18. Dziś, we wtorek, środę, piątek i sobotę barwna i wesoła komedia - opera...

Dla dzieci „Kopciuszka“ W czwartek o godz. 7 wiecz. wielka premiera w Teatrze Popularnym...

TEATR GEYEROWSKI

Piotrkowska 295. W czwartek wiecz. na dochód szpitala O.O. Bonifratrów „Dziady“.

W. I. Z. O.

Na środę dn. 27 bm. Zrzeszenie Kobiet Wizo zaprosiło red. J. Heftmana z Warszawy...

W lokalu Wizo (Przejazd 2) rojno i gwarno z powodu przygotowań do mającego się odbyć od dn. 12 grudnia do 16-go wielkiego kiermaszu...

SKŁAD FUTER J. SZWARCMAN NARUTOWICZA 42 (skł. front.) TELEF. 166-31

polecą gotowe tutra damskie i męskie oraz skórkę pojedyncze wszelkiego rodzaju...

MIASTO-LAS POWSTAJE W ŁAGIEWNIKACH 20 tys. osób zamieszka w tej miejscowości

W sobotę wieczorem odbyło się posiedzenie komisji miejskiej do spraw parcelacji i użytkowania majątków miejskich Łagiewniki i Skotniki.

Na posiedzeniu tem p. inż. Kwapiszewski - kierownik od działu regulacji miasta...

Po latach niewoli i srogiego ucisku, zmierzającego do wytepienia wszystkiego, co polskie...

Cóż jednak znaczy morze bez własnych okrętów? Czy jest do pomysłenia sieć kolei żelaznych bez własnego taboru wagonów?

uchwały magistratu będzie wzięty za podstawę przyszłej akcji parcelacyjnej...

Wychodząc z założenia, że na terenie Łagiewnik, jako przyszłym terenie spacerowo-wypoczynkowym zamiejskim należy pozostawić większą przestrzeń zieleni niezabudowanej...

interes chwilowy, lub stały. Mie liżbyśmy do utrzymania komunikacji na tych drogach używać wynajętych wagonów morskich?

Obywatelu Polski! nie dopuścisz, ażeby twoje drogi wodne obsługiwał tabor obcy: wystawisz na nich tabor swój własny - flotę morską.

Wanej arterji komunikacyjnej przez co osiągnęłoby się około 70 proc. zieleni i ulic;

Zdaniem autorów nagrodzonego projektu, północna strona Łagiewnik nadaje się na Park Ludowy, ze względu na małowilne położenie i piękny drzewostan oraz na sąsiedztwo lasu

spełnienia swych zadań równie wielkich środków: dla wielkiego morza, wielkiej własnej floty.

Wyrzycielem myśli tej jest Komitet Floty Narodowej, który postawił sobie za zadanie umożliwić całemu społeczeństwu wzięcie udziału w zbożnej tej pracy.

Grono ludzi dobrej woli w Bydgoszczy, powzięło szlachetną myśl ofiarowania Narodowi morskemu parostatku...

„Skotniki“, wespół z którym można stworzyć rezerwat spacerowy o dostatecznej dla mieszkańców Łodzi powierzchni.

Bloki budowlane projektowane są przeważnie 120 m. szerokości, o najmniejszej powierzchni 1500 m. kw. z zabudową luźną.

Co się tyczy budynków i miejsc użyteczności publicznej, przewidywane są — w projekcie — różnego rodzaju gmachy użyteczności publicznej, hale targowe, umieszczone przy głównej arterji...

Poza tem opis projektu kursowego uwzględnia sprawy kanalizacji, wodociągów itd.

W najbliższej przyszłości zwołane będzie ponownie posiedzenie komisji do spraw parcelacji Łagiewnik, na którym omówiony zostanie plan dalszej w tym kierunku akcji.

Filiżanka czekolady rozwiodła i... pogodziła dwa małżeństwa

Przed sądem berlińskim stanęły w tych dniach dwie bardzo eleganckie damy, Gertruda i Lili. Lili była oskarżona, Gertruda skarżącą...

Te brutalna scena, pomiędzy dwiema dobrze wychowanymi paniami w publicznym miejscu, tłumaczy fakt, że Gertruda była żoną męża Lili, a mąż Gertrudy był mężem Lili.

Jednym słowem cała historia była jednym z epizodów dzisiejszych pogmatwanych stosunków małżeńskich. Małżeństwo z miłości pomiędzy Maksem a Lili, żyjące w zgodzie od trzech lat, zaprzężyło się z małżeństwem dla pieniędzy, zawartem przed kilku tygodniami, przez Dagobertha i Gertrudę.

Ta przyjaźń skończyła się, jak się często tego rodzaju przyjaźnie kończą. Oba małżeństwa się rozwiody, poczem Maks ożenił się z Gertrudą, a DagoBERT wzięł za żonę Lili.

Wielka, bliska poufałość nie odnowiła się, ale panie spotykały się chętnie ze sobą poza domem i rozmawiały o wspólnych swoich małżonkach.

Niedawno taka pogawędka od bywała się w cukierni przy czełobadzie, przyczem każda z nich starała się wmówić w drugą, że ją mąż zdradza.

Gertruda twierdziła, że DagoBERT jest motwlem, który nie potrafi darować żadnemu kwiatkowi, na co Lili odparła, że Maks Gertrudę zdradza, ale tylko z jedną kobietą, a w ciągu klótni, która z tego powstała, pokazało się, że ta „jedna kobieta“ jest właśnie Lili, jego pierwsza żona.

I oto jest przyczyna wyłania czekolady przez Gertrudę na Lili i grzywny 100-złotowej, jaka sad nałożył na porywczą Gertrudę, a skutek jest taki, że małżeństwa oba znowu się rozszły i znowu są na drodze do skłębienia się w pierwotnej formie.

Gen. Marjan Zaruski

Budujmy flotę

Wychodząc z założenia, że na terenie Łagiewnik, jako przyszłym terenie spacerowo-wypoczynkowym zamiejskim należy pozostawić większą przestrzeń zieleni niezabudowanej...

spełnienia swych zadań równie wielkich środków: dla wielkiego morza, wielkiej własnej floty.

Obywatelu Polski! nie dopuścisz, ażeby twoje drogi wodne obsługiwał tabor obcy: wystawisz na nich tabor swój własny - flotę morską.

Projekt opłat na rzecz Izby od przedsiębiorstw rzemieślniczych

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie ma być wprowadzony specjalny dodatek na pokrycie budżetów Izby Rzemieślniczych.

Ponieważ sumy te okazują się niewystarczające projektuje się wprowadzenie opłat dodatkowych w tej wysokości, że każde przedsiębiorstwo rzemieślnicze płaciłoby 30 złotych rocznie, 10 złotych od każdego czeladnika oraz 5 zł. od każdego ucznia.

ly prawo sumy te zniżyć, podwyższając ich jednak nie będzie wolno.

Poza tym projektem istnieje drugi — polegający na wprowadzeniu dodatku do podatku obrotowego w wysokości 1/2 procent, lecz projekt ten wywołuje moc sprzeciwów i nie będzie na wet brany pod uwagę. (P)

Nowa taksa za pobyt w Zakopanem

Zarząd Zakopanego opublikował nowy statut opłat klimatycznych, który przewiduje zmiany w oznaczeniu wysokości opłat, zależnie od kategorii pensjonatu.

1.50, 1.— i 50 gr. jednorazowo, zależnie od kategorii pensjonatu a dalej na cele regulacji zdrowiska w wysokości od osoby by 1.50 zł., 1.20, 1.— 80 gr. i 50 gr. za każdy rozpoczęty ty-

dzień pobytu. Wreszcie opłaty na budowę portu lotniczego w Zakopanem, wynoszące jednorazowo 1 zł. od osoby, bez względu na czas pobytu i kategorię pensjonatu.

Program kin łódzkich

Table with 2 columns: Title and Description. Includes entries like BAJKA (Tajemnica Wschodu), CASINO (Grzeszna miłość), CZARY (Klub czarnej ręki), GRAND-KINO (Więzień z wyspy Sw. Heleny), LUNA (Ostatni Syn), MIMOZA (Przedwiośnie), OSWIATOWE (Rosita), PALACE (Kaprys księżnej z Moskwy), RESURSA (Jarmark miłości), SPOŁDZIELNIA (Dama pod maską), VICTORIA (O czem się nie myśli..).

NA RYNKACH WALUT I AKCYJ

25.XI.29.

Dewizy New-Yorku utrzymują się w dalszym ciągu na poziomie 8.89 3/4 dolary notując oficjalnie 8.89 i pół, prywatnie zaś 8.89 3/4 — 8.90.

Dewizy europejskie większym wahaniami nie ulegają.

Ostatnio notowano w obrotach giełdowych i pozagiełdowych za 100 jednostek w złotych Londyn za 1 £ — 43.47 1/4, Zurych 173, Paryż 35.10, Praga 26.43, Wiedeń 125.40, Gdańsk 173,78, Berlin 213.23, Bukareszt 5.32 i czerwońce sowieckie 1.54 i pół dolara.

Zniżka stopy procentowej.

Z ważniejszych wydarzeń na rynkach światowych wymienić należy obniżenie stopy dyskontowej Federal Reserve Banku w New-Yorku i Bostonie z 5 na 4 i pół.

Na Wall Street liczą się poważnie z możliwością dalszej niżki dyskonta do poziomu 4 i pół.

Sfery giełdowe sądzą, że niżka ta nastąpi jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, zwłaszcza, że za pieniądz dziennej płać się już obecnie tylko, 3 i pół proc.

Bank Angielski obniżył stopę dyskontową z 6 na 5 i pół proc. Austriacki Bank Narodowy z 8 i pół na 8 proc., Gdański Bank Emisyjny z 6 i pół na 6 proc. Bank Norweski z 6 na 5 proc.

Obroty handlowe zagranicą.

Ogólny obrót szwajcarskiego handlu zagranicznego w październiku r. b. wyrażał się cyfrą 441.1 mil. fr. szwajcarskich, co oznacza wzrost o 40,5 mil. w stosunku do miesiąca poprzedniego.

Deficyt rumuńskiego bilansu handlowego za pierwsze dziesięć miesięcy r. b. wynosił 3,4 miliardów lei.

Należy zaznaczyć że od sierpnia r. b. Rumunja ma saldo aktywne (w sierpniu 276,4 mil. we wrześniu 696,5 mil. lei) dzięki dobrym tegorocznym zbiorom, które pozwoliły na znaczne wzmoczenie eksportu.

Rząd rumuński pertraktuje obecnie z Dresdner Bank w Berlinie w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 125 mil. marek.

Saldo aktywne niemieckiego bilansu handlowego w październiku osiągnęło znaczną kwotę 147 mil. marek wobec 166 mil. mk. we wrześniu r. b. wywóz włącznie z dostawami reparationnymi wyniósł 1253,9 mil. przywóz zaś 1106,7 mil. marek.

Zapas złota Banku Francuskiego na 31 października r. b. wzrósł w porównaniu ze stanem 25 października z 39 843,536 tys. na 46.050.928 tysięcy franków.

Rynek akcyj

Na rynku akcyjnym panuje od kilku dni dość duża depresja, spowodowana w pewnej mierze słabą tendencją giełdy

berlińskiej, głównie zaś brakiem zainteresowania ze strony kulis, która, zrealizowawszy zyski z krótkotrwałej „hausy” z pierwszych dni listopada, zajęła narazie stanowisko wyczekujące.

W dziale akcji bankowych bardzo słabe usposobienie ma Bank Polski, poszukiwany natomiast jest w dalszym ciągu Bank Handlowy, ze względu na wiadomość o mającem nastąpić wejściu do Banku poważnej grupy polskiej; **na dzień 11 grudnia r. b. Bank Handlowy w Warszawie zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy, na którym**

postawiony będzie wniosek o podwyższenie kapitału akcyjnego o 20.000.000 zł. do 40 mil. zł. w różnych transzach, pierwsza z tych transz w wysokości zł. 10.000.000 będzie natychmiast emitowana i ma być objęta przez wspomnianą wyżej grupę polską.

Pożyczki państwowe

W dziale pożyczek państwowych nastąpiło lekkie wzmocnienie 4 proc. Premj. Poż. Inwestycyjnej, natomiast niżka 5 proc. Premj. Poż. Dolarowej. Kursy pożyczek polskich na giełdzie nowojorskiej osiągnęły

leką poprawę; 7 proc. Poż. Stabiliz. podniosła się z 76 na 78, a w podobnym stosunku poprawiła kurs swój również 8 proc. Poż. Dolarowa.

Notowania główniejszych papierów na giełdzie warszawskiej przedstawiały się w tygodniu ubiegłym następująco (pierwsza cyfra z 16-go, druga z 23-go bm.): 4 proc. Premj. Poż. Inwest. 118,75—119,25, 5 proc. Premj. Poż. Dolarowa 66,00—65,25, 10 proc. Proc. Kolejowa 102,50, 6 proc. Poż. Dolarowa 80,25 — 80,00, Bank Polski 170,25 — 167,000.

A. Z. W.

WALUTY

Holandja 359.90
Londyn 43.49 1/2

Nowy Jork 8.89 3/4
Paryż 35.12
Praga 26.43 1/2
Szwajcaria 173.06
Włochy 46.69
Wiedeń 125.43
Obroty średnie

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.90

Rubel złoty — 4.65 1/4.

Gram czystego złota — 5.9244.

PAPIERY

7 proc. pożycz. stabilizacyjna 88,25 — (w proc.);
5 proc. państw. pożycz. premijowa dolarowa 65,00 — 64,75 — 65,00.

4 proc. pożycz. inwestycyjna 118,25 — 118,00 —

6 proc. pożycz. dolarowa 80,00 — (w proc.);

10 proc. pożycz. kolejowa 102,50 (w proc.);

5 proc. L. Z. m. Warszawy 51,25 —

8 proc. L. Z. m. Warszawy 67,25.

Bank Polski 167,00—169,00
Sita i Swiatło 105,00
Wegiel 72,50 —
Lilpopp 34,00 —
Starachowice 21,50 —

Automobilizm w Chinach

Chiny posiadają obecnie 20 tys. 973 mil. ang. szos, zdanych do jazdy samochodem. W budowie znajduje się jeszcze 3.764 mil. W związku z tem zaznacza się stały wzrost importu wozów z zagranicy. Obok wzmoczonego ruchu samochodowego zaznacza się też wzrost linii autobusowych.

Do niedawna większość importu samochodów do Chin szła ze Stanów Zjednoczonych. Ze względu jednak na jakość dróg przywóz wozów amerykańskich zmalał w roku 1928-ym i wynosił tylko 1600 sztuk, podczas gdy z innych krajów przywieziono 2.605 samochodów. Odbrymie obszary Chin i szybki rozwój państwa tworzą coraz większy rynek zbytu dla produkcji automobilowej.

Obniżenie stopy dyskontowej

BONTON. Federal Reserve Bank w Bostonie obniżył swą stopę redyskontową z 5 procento 4 i pół proc.

KURS TAŃCA

Całkowity
wyczuza bez względu na zdolności dypl. naucz. **D. FRYDWALD**
Południowa 10
Początek kursu dn. 4 listopada zapisy od 12 — 10 w.

UWAGA: Dla związków 50 proc. rab

BILANS BANKU POLSKIEGO

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę listopada br. wykazuje zapas złota 682.438.000 zł., t. j. o 44.000 więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 5.317.000 zł. do sumy 408.762.000 zł., natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 4.778.000 złotych do sumy 100.509.000 zł.

Portfel weksłowy spadł o 15.209.000 zł. i wynosi 721.292.000 zł. Również i pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 17.220.000 zł. i wynoszą 74.205.000 zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 12.411.000 zł. do sumy 121.687.000 zł. Pozycja natomiast płatnych zobowiązań wzrosła o złotych 30.608.000 (510.040.000 zł.)
Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 63.523.000 zł.

(1.246.890.000 zł.) Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 38,84 proc. (8,84 proc. ponad pokrycie statutowe). Pokrycie kruszczowe walutowe (62,24 proc. [20,24 proc] ponad pokrycie statutowe. Pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 54,73 proc.

POKŁOSIE KRYZYSU

Znów wpłynęły 3 podania o odroczenie wypłat

W dniu wczorajszym wpłynęły do wydziału handlowego w sądzie okręgowym 3 podania o odroczeniu wypłat.

Pierwsze wniosł adwokat Stefan Glatter w imieniu H. Lewenberga, właściciela hurtowego składu manufaktur, zam. przy ul. Cegielnianej 43. Firma istnieje od roku 1886, pierwotnie w Koninie, a od 1920 r. w Łodzi. Lewenberg posiada rozgałęzione stosunki na prowincji.

Bilans przedsiębiorstwa wykazuje sumę 298.000 zł. Lwią część aktywów stanowi skład towarów, oceniony na 240.000 podług faktur i książki zakupów. Pozycja ta wraz z należnościami od dłużników (16.000 zł.) pokrywa całkowicie krótko terminowe zobowiązania firmy w wysokości 245.000 zł. Nadwyżka kapitału stanowi 53.000 złotych.

Przyczyną trudności finansowych była ogólna sytuacja gospodarcza, która doprowadziła Lewenberga do konieczności zapłacenia 100.000 protestów klientowskich, co stanowi 1/3 bilansu.

Plan sanacji oparty jest na spłacie długów w miarę spieniężenia składu towarów, złożonego z łatwych do sprzedaży towarów damskich. Sezon w tej branży zaczyna się w styczniu.

Następne podanie wniosł adwokat Pawłowski w imieniu firmy „Tajtelbaum i Jakubowicz”. Firma posiada fabrykę wyrobów

bawelnianych przy ulicy Targowej 57 i skład przy ul. Piotrkowskiej 46. Bilans firmy zamknięty jest sumą 384.000 zł. Długi krótkoterminowe wynoszą 139 tys. i są pokryte przez aktywa płynne i półpłynne w wysokości 230.000, a więc z nadwyżką 100 tys. Zobowiązania długoterminowe wynoszą 60 tys., kapitał 191 tys. Plan sanacji oparty jest na realizacji składu towarów.

Bankructwa w Warszawie

Przeżywany już od dłuższego czasu kryzys finansowy jest powodem likwidacji starych i poważnych firm. Po zbankrutowaniu w r. ub. starej firmy księgarskiej „Wende” oraz w r. restauracji „Empire”, „Stecki i Berkowski” (Trębacka 1) oraz „Cafe Bristol”, w tych dniach zamknięte zostały dwie poważne, istniejące od przeszło pół wieku firmy: „Emil Zindel”, ma-

Kalman Lipman, właściciel mechanicznej fabryki pończoch przy ul. Południowej 80 prosił również o odroczenie mu wypłat. Suma bilansowa 254.000 w tem kapitału 100.000. Stan płynienia jest niedobry. Wobec tego, że aktywa płynne i półpłynne wynoszą 70.000 zł., a zobowiązania krótkoterminowe 153.000. Plan sanacji jak i poprzednio oparty jest na realizacji towarów.

gazyń towarów bławatnych na ul. Marszałkowskiej 130) oraz „Jan Hilknier”, magazyn towarów żelaznych na ul. Miodowej Nr. 2

Powodem bankructwa były nadmierne podatki oraz, jak twierdzą „bankruci”, instytucje świadczeń społecznych, które z całą bezwzględnością domagały się zapłaty, zaległości.

Obligacje na raty

Inspektorat banków stwierdził, że na terenie b. Kongresówki działa obecnie szereg instytucji bankowych z Galicji, sprzedających na raty obligacje państwowe, jak dolarówkę, premijową, pożycz. inwestycyjną itd. Jak wiadomo, na podstawie obowiązujących u nas przepisów

tego rodzaju transakcje są surowo zakazane. Wszystkie filje galicyjskich biur sprzedaży obligacji będą przez władze likwidowane, a ich właściciele pociągnięci do odpowiedzialności karnosądowej na podstawie przepisów o uprawianiu lichwy pieniężnej.

Puchar Zachodniej Europy

Mają swój puchar piłkarski kraje środkowej Europy, chcą go też mieć footballści Zachodu. W tym celu prowadzone są układy między piłkarskimi władzami Francji, Belgii, Luksemburga, Hiszpanii i Portugalii. Rozgrywki o puchar zachodniej Europy rozpoczęły się w r. 1931.

Dotychczas zgodę swą w tej sprawie wyrazili przedstawiciele Francji, Portugalii i Luksemburga. Belgia jeszcze się nie wypowiedziała, a Hiszpania pragnie dopiero na najbliższym kongresie FIFA zdecydować się. Bądźco bądź w tej czy innej formie rozgrywki pucharowe na pewno będą zrealizowane.

Turniej hokejowy w Barcelonie

W czasie świąt Bożego Narodzenia w Barcelonie ma się odbyć turniej hokejowy. Początkowo miało w nim wziąć udział aż 10 reprezentacji państwowych, wskutek jednak odmowy Anglii, Niemiec i Czechosłowacji tylko 7 drużyn walczyć będzie o nagrodę. Austria przyrzekła swój udział i jest, wobec rezygnacji trzech wymienionych państw, zdecydowana faworytka.

AZS musi się pogodzić z P. Z. H.

Międzynarodowa Liga Hokeyjowa nadesłała do Polskiego Związku Hokeyja list z wyjaśnieniem że w bieżącym roku związek postanowił ściśle przestrzegać obowiązujących zasad i nie zezwolić na branie udziału w mistrzostwach akademickich w Dawos drużyn nie zrzeszonych w związkach państwowych.

Postanowienie to nabiera specjalnej wagi w odniesieniu

do Polski, ponieważ A. Z. S. — Warszawa opierał projekty zimowe przede wszystkim na udziale w tych igrzyskach akademickich. Obecnie, wobec powyższego zakazu, AZS jako drużyna pozazwiązkowa, będzie musiał zrezygnować z udziału w turnieju.

Zarząd związku związków sportowych wystosował do A. Z. S.-u list w sprawie wystąpienia AZS-u ze związku hoke-

yowego, zawiadamiając, że po zbadaniu całej sprawy uważa za konieczne powrót AZS do PZHL.

Przypuszczać należy, że A. Z. S. wobec takiego stanowiska Z. Z. S. powróci na łono P. Z. H., gdyż nie wzięcie udziału w turnieju akademickim w Dawos byłoby ogromną stratą, nie tylko dla AZS-u lecz w pierwszym rzędzie dla sportu polskiego.

Dziesięciolecie sportu polskiego

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Związku polskich związków sportowych, postanowiono uroczystie obchodzić dziesiątą rocznicę założenia pierwszej polskiej ogólnosportowej instytucji, Polskiego komitetu olimpijskiego, przekształconego później na Związek Polskich Związków Sportowych — Polski Komitet Olimpijski.

Specjalna komisja wybrana celem ustalenia programu uroczystości jubileuszowych, postanowiła zorganizować obchód w dniu 26 stycznia 1930 r. Program uroczystości obejmuje: 1) uroczyste nabożeństwo, 2) złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, 3) akademię sportową, połączoną z wręczeniem przez ZZ. dyplomów dla klubów i organizacji, wybitnie zasłużonych na polu rozwoju sportu w Polsce.

Z zawodów piłkarskich



Moment z łowienia piłki na meczu Polonja - Wisła (3:4)

Wienna pragnie reprezentować Austrię w Urugwaju

Wienna doskonały footballowy klub zawodowy w Wiedniu, przedstawił związkowi austriackiemu dość oryginalny projekt. Mianowicie Wiena podejmuje się na własny koszt wyjechać do Urugwaju celem wzięcia udziału w turnieju piłkarskim o mistrzostwo świata.

Wienna wzmocniona ewentualnie przez kilku graczy z innych klubów wystąpiłaby w barwach reprezentacyjnych Austrii.

Dotychczas związek nie zdecydował jeszcze nic w sprawie projektu Wienne.

Jak wiemy jest to już druga tego rodzaju propozycja tego klubu, bowiem w r. 1924 Wiena chciała reprezentować Austrię na Olimpiadzie paryskiej.

Wówczas było to możliwe, gdyż Austrija nie posiadała ligi zawodowej.

Dziś Międzynarodowy Związek Piłki Nożnej z pewnością

nie zezwoli na udział profesjonalistów w turnieju, choćby z tego względu, że kraje nie posiadające footballu zawodowego zbrojkolują rozgrywki.

Przypuszczamy, że tylko te rzeczy weźmie pod uwagę związek austriacki, klasa bowiem umiejętności Wienne nie nastęcza żadnych obaw.

Wiedzący napewno nie skompromitowaliby się w Montevideo.

NOWE PORZĄDKI W PIŁKARSTWIE AMERYKI

Konflikt władz piłkarskich Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z władzami F. I. F. A. został definitywnie zlikwidowany.

Wobec tego rozpadło się wiele klubów sportowych będących w kolizji ze związkiem, a między innymi drużyny złożone z Europejczyków. Wanderens, Hakoah (Brooklyn i Giants).

Agar, wielki menager footbal-

lowy, który zwerbował do Ameryki liczne rzesze piłkarzy austriackich i węgierskich postanowił stworzyć nowy zespół, który będzie się zwał „Brooklyn Wanderens” i będzie posiadał większość Węgrów w swym składzie.

Tego rodzaju zmiany bardzo przykro dotknęły graczy Hakoahu, którzy w większości pozostają obecnie bez pracy.

Fabian, Fischer, Gold, Nikolsburger, Guttman, Szwarc, Nemes, Hausler, Grünwald, Wortmann i Grünfeld poszukują obecnie pracy.

Najprawdopodobniej jednak ponownie zostanie zawiązana drużyna Hakoahu gdyż wymienionym graczom trudno jest dostać engagement do drużyn czysto-amerykańskich.

AKTUALIA SPORTOWE

Olbrzymi bokser włoski Carnera będzie miał wkrótce godnego siebie konkurenta. Jest nim belgijski wieśniak 22-letni Jeff Smits, który mierzy 2 m. 14 cm, wzrostu, waży 236 funtów i posiada rozpiętość ramion na 2 m. 20 cm. Belg jest nieco lżejszy od Carnery. (256 f.) wobec czego będzie zapewne od niego ruchliwszym, a za tem lepszym bokserem. Smitsem zaopiekował się menager Premont, który już wielu pięściarzy doprowadził do sławy.

Berliński związek lekkoatletyczny obchodzi 25-lecie istnienia.

Küppers, doskonały pływak niemiecki, ustanowił przed paru dniami w Duisburgu nowy rekord europejski w pływaniu na 100 m. tr. na wznak, uzyskując czas 1 m. 8.8 sek.

Bieg na przełaj



Moment z biegu na przełaj, ostatni z tego rodzaju zawodów w sezonie bieżącym, był bieg urządzony przez „Skre” w Warszawie, zwyciężył w nim Włodarczyk.

Ważne!

Czytajcie!

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

czytelnicy i prenumeratorzy „Głosu Polskiego” posiadający w mieszkaniach

RADJO mogą mieć

na każde żądanie, skierowane do wydawnictwa naszego (Piotrkowska 106)

naładowane akumulatory.

10 kuponów 10

Kto okaże w administracji dziennika „Głos Polski” — Piotrkowska 106 —

10 takich kuponów 10 będzie miał

bezpłatnie naładowane akumulatory.

Każdy, kto ma radio w domu niech wytnie i schowa niniejszy kupon.

Za niezwykłą premja

spotka się napewno z wielkim zadowoleniem ze strony naszych stałych czytelników i ogółu radioamatorów.

Ważne!

Czytajcie!

CZYTAJCIE „GŁOS POLSKI”

CHOROZY na PŁUCACH



Tysiące już wyleczonych

Zażądajcie natychmiast książki, omawiającej moją

Nową sztukę odżywiania

która już wielu uratowała. Może być stosowana przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapnienia ulecza chorobę.

Powagi

na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania tem wyniki są lepsze.

Zupełnie darmo

otrzymacie moją książkę w której zawarte są wiadomości naukowe. Ponieważ mój nakładca wysłał gratis tylko

10.000 egzemplarzy

przeło napiszcie natychmiast abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami.

GEORG FULGNER BERLIN-NEUKÖLLN Ringbahnstrasse 24 Oddział 641

Odpis
Nr. Z. 166-29 r.

DECYZJA

o otwarciu postępowania układowego
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 15 listopada 1929 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym w składzie następującym: Przewodniczący: Wice-Prezes J. Kiszmiszjan Sędziowie Handlowi: Weigt i Korral, Sekretarz apl. Dr. Michał Szytykgold na posiedzeniu publicznem rozpoznał sprawę odroczenia wypłat firmy „D. Feldbrill” i na mocy art. 32 sp. Rozporządzenia z dn. 23.12.1927 r.

postanowił:

otworzyć postępowanie układowe firmy „D. Feldbrill” z jej wierzycielami decyzję niniejszą ogłosić w „Monitorze Polskim” i w „Kurierze Łódzkim” oraz „Głosie Polskim”, sćiagnąć od firmy petentki 150 (sto pięćdziesiąt) złotych na koszty ogłoszeń.

Podpisali obecni
Za zgodność Sekretarz: (—) T. CICHECKI

W. Manda
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 127

WIELKI WYBÓR
NAJPRZEDNIEJSZE CATUNKI
UMIARKOWANE CENY
NAJNOWSZE FASYNY
STARANNA
OBŚLUGA

OBUWIE / NIEGOWCE

PRZETARG.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Białymstoku ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż zbędnych dla szkoły maszyn i urządzeń.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 grudnia 1929 r. o godzinie 10 rano w lokalu szkoły (Antoniuk Fabr. Nr. 1).

Sprzedane zostaną następujące przedmioty:

- 1) Silnik ropowy Diesel'a o mocy 50 KM. (nieczynny).
- 2) 2 zespoły zgrzeblarek (nieczynne).
- 3) 1 selfaktor (zdemontowany).
- 4) 2 przedzarki obraczkowe po 125 wrzecion.
- 5) 2 cewiarki do wątku.
- 6) 10 krosien mechanicznych Jacquardowych.
- 7) 2 maszyny do przebijania kart.
- 8) 5 foluszy.
- 9) 4 płóćki.
- 10) 5 ram żelaznych 25 m. x 1,8 m. (do suszenia koców i sukna).
- 11) 6 drapaczek.
- 12) 3 postrzygarki i inne.

Dyrektor Szkoły
(—) Inż. J. Wolfke.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 26. XI dn. 2. XII. 1929 r.

DLA DOROSŁYCH:
SZECHEREZADA
(TAJEMNICA WSCHODU)
W rol. główn.: Marcela Albani Agnes Petersen-Mozżuchinowa, Mikołaj Kolin, Iwan Petrowicz.

DLA MŁODZIEŻY:
WILK i SZAKALE
Dramat pionierów pustyni zachodniej. W roli głównej pies-wilk „Rin-Tin-Tin”

Nad program: **Obóz letni przy sposobieniu kobiet do obrony kraju** w Gorczyńcu pod Kościelczyzną

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17-ej, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Ogłoszenia Drobne

ZAKŁAD TAPICERSKI B-ci GABALÓW, Sienkiewicza 40, w podwórzu i skład mebli Nawrot 8. Polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe i pojedyncze meble, oraz w wielkim wyborze otomany, tapczany, fotele, kozetki, krzesła, a także przyjmujemy wszelkie zamówienia.

MOTRAC-POL.
Nie kupujcie dopóki nie obejrzyście wyściełanych mebli mojej pracowni tapicerskiej, gdzie można nabyć za gotówkę i na raty: otomany, materace, kozetki, tapczany, krzesła różnych fasonów. Ulica 11 Listopada (Konstantynowska) Nr. 24, G. Lewkowicz, 1618—21

CHCESZ OTRZYMAĆ POŚADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42 M. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiejgo francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1094—31

ZBLĄKAŁ SIĘ
pies Nr. 1738. Odebrać Kątna 4, W. Bac, od 6—7 1613—28

ZGINĘŁA
książeczka wojskowa na imię Hecla Romanowskiego wydana przez P. K. U. w Łodzi. 1615—27

ZGUBIONO
legitymację zapomogową wydaną przez P.U.P. za 17252 na nazwisko Piotra Kominka 1614

ZAGUBIONO
wyciąg z ksiąg stałej ludności m. Łodzi, wydany na imię Nadzieży Ab, dnia 7. XI. 1929 1598

Institut de Beauté Anna Rydel, (Diplomée de l'Université de Paris)

Cegielniana 19, m. 8. tel. 69-92
Godziny przyjęć dla Pań i Panów od 10—8

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odłuszczone Usuwanie zmarszczek brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapia. (Arso-galwanofaradyzacja). Kwarc. Solux. Helioterapia. Farbowanie włosów

Ostatnie nowości Tańców Nowoczesnych

wyucza w grupach i oddzielnie
Karol Trinkhaus
dyplom. naucz. tańca
ul. Andrzeja Nr. 17
L. oł. II wejście, parter.

Kto chce mieć zdrowe dzieci

i korzystać z świeżego powietrza, to proszę przynieść wózek dziecienny do pokrycia ceratą!
TAPICER
I. GNAT
ul. Południowa 21

ZA GROSZE
(w stosunku do cen miejscowych)
REPERACJE I PRZERÓBKI
Radio aparatów
na wszelkie typy.
Reperacje akumulatorów
SAMOCODOWYCH
„VALVO“
Cegielniana 61.

Pianina i fortepiany
pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych na dogodnych warunkach poleca
SKŁAD PIANIN
H. FINSTER
Łódź, Zakątna 79
I piętro, front, telefon 58-69.

Tańców nowoczesnych
wyucza pojed. i w kompletach
J. WAJNTRAUB
w asystencji mistrza zagran.
w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 44
2-gie podw. lewa otic, parter
Informacje od 10 rano do 10 wiecz.

POMORSKIE Zakłady Ceramiczne
Tow. Akc. w Grudziądzu
POLECA:
KARPIÓWKE
FALCÓWKE
HOLENDERKE
RZYMSKA
WIEŻOWA
DRENY
CEGLY
LICÓWKE
KOMINÓWKE
DETA
WIEKOWA TRWAŁOŚĆ WYROBÓW.
PIĘKNY WISNIOWY KOLOR.
CENY ZREDUKOWANE.

SZKOŁA TANCA
dypl. nauczyciela
J. Zalcmana
ul. Cegielniana 54
Tańców najnowszych wyucza się bez względu na zdolności w ciągu 8 lekcji w grupach i pojedynczo. Początek kursu 4 listopada. Informacje od 5 do 10 w.

Czytelnia Powszechna
Piotrkowska Nr. 37 w podwórzu.
Poleca duży wybór książek w czterech językach. Ostatnie nowości.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosowanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Redakcja i administracja Piotrkowska 106. Telefon centralny 10.1-99. Redakcja nocna i drukarnia Piotrkowska 86 telef. 10.7-99. Redakcja otwarta dzień i noc bez przerwy. Administracja od 8 do 20. Redaktor przyjmuje od 17—18.

Ogłoszenia. Jednoszpaltowy milimetr wysokości w tekście (strona 5 szpalt) 40 groszy, przed tekstem 50 groszy, zaręczynowe i zaślubinowe ryczałtem 10 złotych, Nekrologi po gr. 30 za 1 szpalt. wiersz. milim. (strona 5 szpalt). Ogłoszenia zwyczajne po tekście (strona 10 szpalt) za wiersz milimetr. 10 groszy. Drobne — 12 groszy za wyraz (najmniejsze 1 zł. 50 gr.) poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz. Zamiejscowe droższe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. Stałe ogłoszenia kin, teatrów, i lekarzy podług umowy.

KONTO CZEKOWE w P.K.O. Nr. 61-119.